

**Marszałek Piłsudski w Warszawie**

WARSZAWA, 12. XII. 700 mieszkańców Torunia wzięło udział w manifestacyjnym pochodzie do gmachu inspektoratu armii, w którym zamieszkał Marszałek Piłsudski.

Celem podróży Marszałka była gra wojenna.

W niedzielę rano nastąpił powrót do Warszawy.

**Stronictwo Ludowe radzi**

WARSZAWA, 12. XII. Dwudniowe narady Stronictwa Ludowego zakończyły się wczoraj późnym wieczorem.

Powzięto m. in. rezolucję stwierdzającą konieczność uzgodnienia stanowiska w sprawie ewentualnego złożenia mandatów poselskich z całą opozycją.

Na wniosek posła Witosa postanowiono zaostreżać formy opozycji w granicach prawa.

**P. Prezydent R. P. przyjął...**

WARSZAWA, 12. XII. P. Prezydent R. P. przyjął przed południem delegację Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach: prez. pos. Paschalskiego, wicemarszałka senatu Boguckiego, pp. S. Plechockiego, C. Brzezinskiego i M. Ettlingera.

O godz. 11 min. 30 p. Prezydent przyjął prezesa P. K. O. dr. Grubera.

O godz. 13-ej p. Prezydent przyjął posła holenderskiego p. Engelbrechta, który złożył swe listy odwoławcze.

W czasie tej audjencji obecny był dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer.

**Pos. Patek opuszcza Moskwę.**

MOSKWA, 12. 12. (PAT.) Posel polski w Moskwie p. Stanisław Patek, opuszcza swą placówkę dn. 17 bm.

**Trocki w Stambule**

ANKARA, 12. XII. (PAT.) Wczoraj o godzinie 22 min. 30 przybył do Stambułu Trockij.

Trockij wyraził radość, że mógł już powrócić do Turcji.

**Targi o naftę**

TEHERAN, 12. XII. (PAT.) — Rząd perski otrzymał od rządu angielskiego ultimatum z żądaniem cofnięcia unieważnienia koncesji naftowej oraz czyniąc go odpowiedzialnym za wynikłe straty.

Termin ultimatum upływa dnia 15 grudnia.

Persowie zażądali przekazania urzędów naftowych przez Anglików w terminie 21 dni.

**Dźwiękowy Kino-Teatr****ZACHĘTA**

W każdym porcie dziewczyna

— Albert Prejean —

Nad pro-rano wznoszącej dramat

„Złotowłosy anioł”

w roli głównej

Michał Czerw. —

**Traktat wersalski przekreślony****Niemcy uzyskały swobodę zbrojeń Europa w przededniu nowej pożogi wojennej Entuzjazm Londynu jest sztydzeniem ze zdrowego rozsądku**

GENEWA, 12. XII. Po długotrwałych naradach podpisali wczoraj przedstawiciele 5-ciu mocarstw deklarację, złożoną z czterech części.

W pierwszej stwierdzają rządy Anglii, Francji i Włoch, że jedną z zasad, które ma kierować się konferencją rozbrojeniową, jest przyznanie Niemcom oraz innym państwom rozbrojonym traktatami Austrii, Bułgarii i Turcji równości praw w zakresie zbrojeń. W drugiej części Niemcy oświadczają, że gotowi są powrócić na konferencję rozbrojeniową.

W trzeciej części oświadczają cztery mocarstwa, że nigdy nie użyją siły dla rozwiązania jakiegokolwiek sporu. W części czwartej wreszcie oświadczają państwa wymienione oraz Stany Zjednoczone, że postanowiły wspólnie z innymi państwami doprowadzić w najkrótszym czasie do rzeczywistego zmniejszenia zbrojeń (?).

Deklaracja 5-ciu mocarstw oznacza duży sukces polityki niemieckiej. Uzyskali Niemcy uznanie równości praw w zakresie zbrojeń, co w praktyce oznacza pełną swobodę powiększenia zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa, artylerji, czołgów i fortyfikacji.

Wyrażenie się użycia siły w każdym wypadku przekreśla możliwość sankcyj w razie wyłamania się Niemiec z ich zobowiązań, co przewidywał traktat wersalski.

Nie ulega również wątpliwości, że na zasadzie uznania równości praw Niemcy zlikwidują strefę zdemilitaryzowaną w Nadrenji, na pograniczu Francji.

Deklaracja wczorajsza przekreśliła część piątą traktatu wersalskiego, ograniczającą Niemcy w zbrojeniach. W ten sposób Niemcom otworzono drogę do wojny odwetowej.

**Smutne refleksje**

PARYŻ, 12. XII. (tel. wł.). Prasa paryska podaje na naczelnych miejscach wiadomość o podpisaniu formuły kompromisowej w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Koła polityczne stwierdzają, iż podpisanie protokołu wprowadza odstępstwo w obradach konferencji rozbrojeniowej, która będzie mogła podjąć pracę w połowie stycznia z udziałem Niemiec.

„Figaro” jest przekonany, że Niemcy tylko dlatego poszły na ugody, ponieważ pocichu otrzymali szereg obietnic. Dzielniczek rzeka pytanie, co dała Ameryka, co dała Anglia, a wreszcie ile zapłaciła Francja? Gdy to pytanie pozostanie bez odpowiedzi, każdy Francuz musi sobie uświadomić, że od dziś zaczęła się era zależności i służalstwa.

„Ordre” w almurowanym artykule oświadcza, że Niemcy znowu wygrały wielką partję kosztem bezpieczeństwa Francji.

„Petit Journal” wyraża nadzieję, że Niemcy zrezygnują ze zbrojeń i że ich powrót na konferencję rozbrojeniową doprowadzi do utworzenia międzynarodowej stałej komisji kontrolnej.

**Zaslepiiony Albion**

LONDYN, 12. XII. — Prasa

londyńska, omawiając genewskie wydarzenia, mówi o wielkim osobistym sukcesie (?) Mac Donalda. Powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową jest najpikniejszym podarkiem gwiazdkowym.

„Times” pisze, że Niemcy osiągnęły to, co chcieli. W ostat-

nich bowiem miesiącach ujawniło się, że bez Niemiec nie może być mowy o postępie konferencji rozbrojeniowej. „Morning Post” uważa, że porozumienie genewskie znajduje niewątpliwie oddźwięk w Ameryce i wpłynie na jej stanowisko w kwestii długów.

**Zamach na ekskajzera Wilhelma**

został udaremniony przez służbę pałacową

BERLIN, 12. 12. (PAT.)

W pałacu Wilhelma Hohenzollerna w Doorn zatrzymano nieznanego mężczyznę, który — jak się okazało, chciał dokonać zamachu na b. cesarza Niemiec.

Zamachowiec dostał się do pałacu, a następnie ukrył się w wieży pałacowej, gdzie został przypadkowo dostrzeżony.

Znaleziono przy nim rewolwer ciężkiego kalibru. Zaalarmowana przez służbę pałacową policja tajemniczego osobnika aresztowała. Zeznał on, że przyjechał z Niemiec i przebywa w Doorn od kilku dni.

Dalszych zeznań odmawia.

**Zwrot długu — złotym interesem. WZAMIAN ZA SPŁACONĄ RATĘ DŁUŻNICZĄ Anglja zaciągnie pożyczkę w Ameryce i czerpie z zapasów złota Francji**

PARYŻ, 12 grudnia. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Francja zapłaci ratę grudniową.

Długa rezolucja, uchwalona w sobotę przez komisję finansową i spraw zagranicznych izby, uzależnia zapłatę od uzrędnienia zgody Ameryki na zwolnienie konferencji w sprawie likwidacji długów.

Ameryka śmiało może wyrazić zgodę na podobną konferencję, ponieważ zwolnienie jej w niczem nie krępuje jej swobody ruchów.

Zresztą jest więcej prawdopodobne, że Ameryka pieniądze weźmie, a zastrzeżenia odrzuci.

Decyzja rządu francuskiego dokonania zapłaty tłumaczy się przede wszystkim względami konieczności solidarnego postępowania z Anglią.

Za solidarność tę Francja już zapłaciła bardzo dużo, ale dziś jeszcze uważa, że za poparcie Anglii żadna cena nie może być zbyt wysoka.

I całe społeczeństwo francuskie jest pod tym względem jednomyślnie, chociaż solidarność angielska dała dotychczas rezultaty raczej nikłe.

Drugi wzgląd, który skłonił Herriota do powzięcia pozytywnej decyzji w sprawie raty grudniowej, to presja lewicy, gotowej w dalszym ciągu na wszystko, byle doprowadzić do rozbrojenia, uratowania układów lozańskich i zachowania przynajmniej iluzji przyszłego porozumienia z Niemcami.

Dni Herriota są policzone i no wy gabinet, wyrażnie kartelowy, gabinet Doladier-Francois-Albert-Bergera, zarysowuje się na firmamencie.

„Volonte”, „Republique” i cały obóz rewizjonistyczny triumfują z

powodu podpisanego wczoraj w Genewie układu, dającego Niemcom równouprawnienie, triumfują z powodu decyzji, uzależniającej postępowanie Francji od solidarności z Mac Donaldem.

PARYŻ, 12. XII. Jak się dowiaduje „Liberte”, francuski minister finansów wyraził gotowość wypozyczenia Anglii wszelkiej ilości złota, niezbędnej do wypłacenia Ameryce raty grudniowej.

PARYŻ, 12. XII. Przywódca socjalistów francuskich, Leon Blum, wyjechał do Berlina w celu zbliżenia w Niemczech sytuacji, jaka się tam wytworzyła po objęciu rządów przez Schleichera.

LONDYN, 12. XII. (PAT.) Odrzucenie przez Amerykę zastrzeżeń angielskich nie jest brane w Londynie tragicznie. Ponieważ odpowiedź amerykańska nadeszła do Londynu około godziny drugiej nad ranem, dzienniki podają przeważnie tylko tekst odpowiedzi, ale z niewielu komentarzy wynika, że odrzucenie przez Stany Zjednoczone zastrzeżeń noty brytyjskiej jest posunięciem raczej taktycznym, celem utrzymania prestiżu rządu Hoovera wobec kongresu.

Stanowisko Ameryki nie zmienia sytuacji, jaka wynika jasno z noty brytyjskiej, a mianowicie, że płatność obecna jest ostatnią na podstawie dawnego układu, który musi uleże rewizji.

Znakomity ekonomista angielski, Layton, przewiduje, że Wielka Brytania w rezultacie przyszłych rokowań zgodzi się zapłacić sumę ryczałtową, odpowiadającą pozostalemu pożyczonemu kapitałowi, lecz zwolniona będzie z placenia procentu. Ryczałt taki będzie prawdopodobnie pokryty przez zaciągnięcie w Ameryce wial-

**„Ideowcy”**

ESSEN, 12. XII. (PAT.) W kószarach hitlerowskich w Essen zbuntował się oddział szturmowy S. A. 60, liczący przeszło 300 osób, z powodu złego wikt i złego traktowania.

Oddział zupełnie rozwiązano, koszary zaś zamknięto.

Jest to już drugi wypadek buntów oddziałów hitlerowskich w okręgu esseńskim.

**Zaburzenia na uniwersytecie wrocławskim Policja obsadziła gmach uczelni**

BERLIN, 12. XII. (PAT.) — Do nowych zaburzeń doszło dzisiaj na uniwersytecie we Wrocławiu. Studenci narodowo-socjalistyczni urządzili demonstrację na rzecz obrońców studentów, pociągniętych do odpowiedzialności za antysemitckie wystąpienia na terenie uniwersytetu. Wobec nieuczynienia zażość wezwaniu rektora co do zaprzestania demonstracji, została wezwana policja. Po zamknięciu wszystkich wejść do gmachu uniwersytetu dokonano legitymowania studentów, przyczem okazało się, że wśród obecnych było wielu uczestników poprzednich wystąpień antysemitckich.

**klej pożyczki, z której Wielka Brytania odkupi 20 milionów funtów deponowanych obecnie.**

LONDYN 12 grudnia — Z szybkością, która prostopożni nie ma precedensu, Ameryka odpowiadała na wczorajszą notę brytyjską. Stimson i Mills otrzymawszy z rąk ambasadora brytyjskiego notę, zasiedli bezwzględnie do sporządzenia odpowiedzi, prosząc ambasadora z zacięciem. Tekst odpowiedzi został przetelefonowany przez Stimsona Hooverowi, który również telefonicznie zatwierdził go i po przepisaniu odrzu notę wręczono czkającemu na nią ambasadorowi brytyjskiemu.

PARYŻ, 12. 12. (PAT.) Posiedzenie Izby deputowanych, na którym toczyła się dyskusja nad sprawą długów wojennych, zaczęła się dzisiaj o godz. 15 i ścigała tłumy publiczności.

Przed wystąpieniem do dyskusji Izba wysłuchała oświadczenia rządowego. Premier Herriot omówił sprawę długów, złożył hold Ameryce za skuteczną interwencję podczas wojny i wyjaśnił nieporozumienia między Francją a Ameryką, powstałe od chwili zawarcia pokoju z tego powodu, że pakt gwarancyjny, który miał być uzupełnieniem Traktatu Wersalskiego i miał być podpisany przez Anglię i Amerykę, nie doszedł do skutku. Poza tym Stany Zjednoczone nie weszły do Ligi Narodów. Te pierwsze przeszkody zawywały następnie na dalszych wypadkach.

Dalszą dyskusję odroczone do jutra. Również jutro złożone do stana dodatkowe wyjaśnienia Herriota.

# MOSKWA -- WARSZAWA -- LONDYN -- NICEA

## ROZPOCZĘCIE PROCESU CIUNKIEWICZOWEJ

### „Spowiedź” międzynarodowej awanturnicy

KRAKÓW, 12.12. Rozpoczynający się dziś proces Marii Ciunkiewiczowej, zamieszkałej stale w Paryżu przy Rue de Valenciennes 16, wywołał wśród mieszkańców miasta olbrzymie zainteresowanie.

Gmach sądu okręgowego jest poproszony obleżony przez tłumy osób, starających się dostać na salę rozprawy.

Przeważają niewiasty różnego wieku, przeważnie ze sfer towarzyskich, które starają się chociażby raz rzucić okiem na oskarżoną kobietę, której niezwykły proces stanowi sensację dla całego kraju.

### Świadkowie.

Prok. Łaba, wnoszący oskarżenie, powołał następujących świadków: dziennikarza Galusińskiego, nadkomisarza Polaka oraz wywiadowców Pawłowskię, Madeja. Z posterów służby hotelowej powołano 6 osób. Z zamieszajacych wzywano p. Stefanię Zakrzewską z Warszawy, znajomą p. Ciunkiewiczowej, oraz jej przyjaciółkę, p. Bertę Mittelmanową i p. Kazimierza Szejnharta.

### Biegli.

W procesie bierze udział 4-ch biegłych. Specjalista od kwestii futrzanej, p. Moor, ślusarz, mający wydać opinię co do zamków p. Szklarski, oraz z Warszawy podinspektor Piątkiewicz z laboratorium centrali służby śledczej i komisarz Jastrzębski. Zostali oni powołani dla wydania opinii co do niemożliwości rozprucia waliz przez złodzieja-fachowca.

Ciunkiewiczowa, odpowiadając z wolnej stopy, po wejściu na salę z usmiechem wita swego obrońcę, mec. Woźniakowskiego. Oskarżona jest lekko zdenerwowana. Ubrana jest elegancko, ale w wyszarzanym lutrze.

### Potrzykroć zamężna

Na początku rozprawy o godz. 9 min. 5 sąd przystąpił do badania oskarżonej.

Przewodniczący Grodecki zapytuje: — Ile razy była pani zamężna? Dwukrotnie?

— Trzykrotnie.

— Jakże pani ma wykształcenie?

— Domowe.

— Czy pani jest rozwódką?

— Tak.

— Ma pani dzieci?

— Nie.

— Czy pani była karana?

— Nie.

Następnie odczytano akt oskarżenia, co trwało blisko godzinę, poczem przewodniczący kazał przynieść walizy, stanowiące corpus delicti.

— Czy pani poczuwa się do winy — zapytał przewodniczący.

— Nie.

— Czy chce pani dać jakie wyjaśnienia?

— Tak.

— Czem pani była przed wyrokiem zamąż?

— Młodem. Wyszłam młodo zamąż, mając lat 16. Pierwszy mąż zmarł po roku pojęcia na ochoty. W roku 1912 wyszłam zamąż za Charlupskiego.

### Grała na giełdzie

— Czy długo pani z nim żyła?

— Nie, bo to był brutal i rychno się rozwiodłam. W r. 1913 wyszłam zamąż za Ciunkiewicza.

— Jak długo z nim pani żyła?

— Do roku 1931, do powrotu z Rosji.

— Co pani robiła w Moskwie?

— Prowadziłam magazyn mód.

— Co się stało w chwili wybuchu wojny?

— Mąż stracił gotówkę, poszedł do wojska.

— A pani?

— Zajmowałam się grą na giełdzie i sprzedawałam rzeczy, doszłam do majątku. Miałam w Moskwie przyjaciela Warajewa. W Moskwie miałam 3 domy i pałac na Kaukazie.

### Flirt z sowlekiem dypłomata

W dalszym ciągu oskarżona opowiada, że poznała Krassinę w Moskwie, który zaopiekował się nią w czasie choroby a następnie ułatwił wywiezienie kosztowności z Rosji. Najpierw przyjechała do Polski, a następnie do Londynu, lecz tam nie zatrzymała się długo gdyż klimat angielski nie odpowiadał jej. Wyjechała na kurację do francuskich uzdrowisk a następnie przybyła do Paryża gdzie nabyła majątek ziemski w Ezy, ponadto kupiła 3-piętrową kamienicę w Paryżu.

### Opieka polaka czy posta

Przed ostatnim przyjazdem do kraju bawiła w Nicei i tam zapoznała się z dypłomata polskim posłem Baranowskim.

W Nicei otrzymała wiadomość o chorobie swego narzeczonego, niejakiego Głowińskiego. Razem z posłem Baranowskim udała się w podróż do kraju.

Przew.: — Czy walizy kupowała pani we Francji.

— Osk.: — Kupiłam dwie lekkie walizy, bo dawne były zaciężkie.

— Czy wyjechała pani do Polski w sprawach majątkowych.

— Nie, czysto prywatnych.

— Są ślady w aktach, że pani starała się załatwić w Polsce sprawy finansowe.

— Majątkowe sprawy nie wchodziły w grę.

— Co pani zabrała ze sobą w podróż?

— Wszystkie rzeczy, które miałam w Nicei zabrałam do Warszawy.

### Zawartość waliz

— Czy pani zabrała to, co pani podała w spisie policji w pierwotnych zeznaniach, czy to wszystko, co pani podała w spisie asekuracji?

— Nie, tylko to, co podałam policji.

— A pieniądze?

— Futra i pieniądze.

— Ileż pani miała pieniędzy? 6 500 funtów szterlingów.

— Czy nie ciążyła pani tak wielka ilość banknotów?

— Pieniądze angielskie nie są ciężkie.

— Oprócz tego były franki?

— Osiemnaście tysięcy franków.

— Czy w podróży zatrzymywała się pani, albo miała jakieś przeskazy?

— W Berlinie zatrzymałam się jeden dzień, z powodu zmęczenia.

— A w Warszawie?

— Kilka dni zatrzymałam się u Mittelmanowej.

— Czy na granicy była rewizja?

— Zrewidowano mi tylko jedną walizę, ponieważ p. Baranowski miał paszport dyplomatyczny, zamiechano dalszej rewizji. Po obejrzeniu pierwszej walizy zwrócono uwagę na dużą ilość futer.

— To, co pani mówi, nie zgadza się z zeznaniami świadków. A biżuterja?

— Była w walizce.

### 6,500 czy 65,000 funtów szterlingów

— Jakże futra widziała Mittelmanowa?

— Futro sobolowe, to, które mam na sobie, i szereg drobniejszych.

— Nie zgadza się to, co zeznała p. Mittelmanowa.

Ciunkiewiczowa zmieszana: — Nie pokazywałam jej wszystkiego.

— A biżuterja gdzie była?

— W walizce.

— Czy komu pokazywała pani ją?

— Nikomu.

— Dlaczego podała pani, że w walizce było 650,000 funtów.

— Policja, prowadząca śledztwo myślała o futrach, a ja myślałam o funtach w przeliczeniu na franki.

Oskarżona składała zeznania do późnego popołudnia.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

### „Uraczony”

LONDYN, 12.XII — W Kantonie zmarł były minister spraw zagranicznych rządu kantonńskiego, Czuczanczin, podczas bankietu, wydanego przez rząd kantonński na cześć dowódcy floty angielskiej.

Śmierć polityka chińskiego nastąpiła nagle, wskutek jadu żmii (?), którym zatruto potrawy.

### Robotnicy przeciw komunistom

PARYŻ, 12. XII. — W szeregach miast Hiszpanji wybuchły wczoraj rozruchy. W Salamance, Sewilli i Owidio zrucono bombę.

Centrala związków robotniczych ogłosiła odezwę, w której nawołuje robotników do spokoju, oświadczając, że rozruchy wywołane były przez syndykalistów i komunistów, którzy podkopują republikę.

### Marokkańska idylla

CASABLANCA, 12.XII. (PAT.) W południowej części Marokka, w rejonie Dżebel Sarro, dokonano napadu rozbójniczego na samochód, utrzymujący łączność pomiędzy operującymi w tym rejonie oddziałami wojskowymi. Napastnicy zabili kierowcę, jego pomocnika i czterech żołnierzy, przydzielonych do ochrony samochodu, wóz zaś spalili. Za rozbójnikami zorganizowano pościg, zadając im duże straty. W czasie utarczki ciężko ranny był podoficer francuski.

# Rosja nabywa okręty dla Dalekiego Wschodu i na Czarne Morze

BUKARESZT, 12. XII. (PAT.) — Z Konstancy donoszą, że tamtejsze kora morską dowiadują się o nabyciu przez Rosję ostatnio kilkunastu statków morskich w Niemczech. M. In. od Norddeutscher Lloyd miały Sowiety zakupić: „Anhalt” 6 81 ton, zbudowany w r. 1914, „Murla” 5949 ton z r. 1918,

„Ramscheid” 5822 ton z r. 1917 i „Amantea” 2854 ton. Większe z tych jednostek przeznaczone być mają do obsługi Dalekiego Wschodu i przydzielone do portu macteryzycznego we Władystoku, mniejsze zaś kursować mają po Morzu Czarnem i mieć bazę w Odesie.

# Nie brać ślubów — w samolocie Wedle prawa kanonicznego — nieważne

PARYŻ, 12. XII. (PAT.) — Wczoraj odbył się ślub w samolocie krążącym nad Madrytem.

Urządnik państwowy, upoważniony przez ministra sprawiedliwości do dokonania ceremonii ślubnej, zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału, zadawając się pobłogosławieniem małżonków w chwili, gdy przelatywali w samolocie nad kościołem św. Barbary.

Orszak ślubny składał się z czterech samolotów.

Ten sposób zawierania małżeństwa nasunął wątpliwości z punktu widzenia prawa kanonicznego. Biskup madrycki Alcala oświadczył, że z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne. Stan prawny tego faktu nie zmieniły się nawet wówczas, według opinii biskupa madryckiego, gdyby ksiądz znalazł się w samolocie, ponieważ prawo kanoniczne wymaga, aby obrzęd ślubny odbył się w gmachu kościelnym.

Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko w specjalnych wypadkach oraz za zezwoleniem papieża.

# Lodowaty gość w krainie słońca Katastrofalne burze śnieżne na wybrzeżach Francji

PARYŻ, 12.XII (PAT.) — Ubiegłej nocy wielka burza śnieżna szalała na wybrzeżu francuskim, nienawiedzanym dotychczas przez zimę zarówno na morzu Śródziemnym, jak i nad oceanem. Gwałtowny huragan poczynił ponownie wielkie szkody w St. Maxime, niszcząc całkowicie zakład kąpielowy.

Z departamentów sąsiadujących z Hiszpanją donoszą o

ogromnych opadach śnieżnych oraz gęstej mgie, która utrudniała komunikację lotniczą, wywołując szereg śmiertelnych wypadków.

W okolicy Lorient z powodu wielkiej burzy uległa przerwanu komunikacji między wybrzeżem a wyspami Houat Hoedie, które od kilku dni odcięte są od dowozu żywności.

# Zakończony spór o wyspę Król włoski rozstrzygnął na korzyść Francji

BUENOS AIRES 12. 12 (PAT.) Donoszą z Meksyku, że minister Spraw Zagranicznych Tellez przedłożył Senatowi do zatwierdzenia sprawę wyłączenia z terytorjum państwa wyspy Clipperton, leżącej na Oceanie Spokojnym, która w myśl orzeczenia króla Italji, wybrałego na arbitra do rozstrzygnięcia przynależności państwowej tej wyspy, przeszła w posiadanie Francji.

W nocy skierowanej w tej sprawie do Senatu, minister Tellez podkreśla, że aczkolwiek rząd meksykański uważa za niedostateczne powo-

dy z jakich pozbawia się go praw do wymienionej wyspy, to jednak, moralnie, jest zmuszony przyjąć to orzeczenie, „które przyjęła opinia publiczna w Meksyku ze zdziwieniem.”

Bezludna koronowa wyspa Clipperton, reklamowana od wielu lat przez Francję, leży na Oceanie Spokojnym pomiędzy 10° 18' północnej szerokości geograficznej a 100° 10' zachodniej długości geograficznej, na południowym zachodzie od Acapulco, w dużej odległości od wybrzeży Meksyku.

# Wybory do samorządu w Błaszach Ortodoksi — 2, rzemiosło — 1, PPS. — 3, Bund — 1, B.B.W.R. — 3 i sjonisci — 2 mandaty

KALISZ, 12. XII. (PAT.) — Donoszą z Błaszek: W niedzielę odbyły się wybory do samorządu w Błaszach.

Na ogólną liczbę 2758 uprawionych do głosowania oddano głosów 2507, w tem 5 kartek nieważnych. Na poszczególne listy padły następujące ilości głosów: lista Nr. 1 Stronnictwa Narodowego głosów 40 — bez mandatu, lista Nr. 2 Ortodoksi 300 głosów — 2 mandaty, lista Nr. 3 rzemieślnicy chrze-

ścijańscy 281 głosów i 1 mandat, lista Nr. 4 PPS 581 głosów — 3 mandaty, lista Nr. 5 Bund głosów 209 — 1 mandat, lista Nr. 6 Poalej Sjon-lewica głosów 81 — bez mandatu, lista Nr. 7 rzemieślnicy żydowscy 185 głosów — bez mandatu, lista Nr. 10 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem 491 głosów i 3 mandaty i lista Nr. 11 Sjonisci 286 głosów — 2 mandaty.

**KINO-TEATR**  
**STYLOWY**  
dawniej „RESURSA”  
ul. Kilińskiego 123  
Tel. 112-60

**DZIS!** Przepiękny polski film wojenny p. t. **„KRWAWY WSCHÓD”** **DZIS!**  
W rolach głównych: **Ola Obaraska, Ema Szabrańska, Mieczysław Dybalski i Tadeusz Ordegg**  
Następny program: **GEHENNA KOBIETY**  
**UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.** Aparatura dźwiękowa „Philipsa”  
— Początek seansów: w soboty, niedziele i święta 6-6 godz. 3-4 po południu, w dni powszednie od 6-6. 5-6j po południu.

# Ustalenie budżetu Izby Rzemieślniczej SZOFERZY PRZECIW USTAWIE

## Bogaty program niedzielnych obrad

Onegdaj odbyło się walne zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi, przy udziale radców Izby oraz przedstawicieli urzędu wojewódzkiego mgr. Gasiorowskiego.

Zebrańie uchwalilo budżet Izby, który przewiduje po stronie dochodów i wydatków kwotę 259,587 złotych.

Na dochody składają się pozycje: nadwyżka dochodów nad wydatkami do 1 stycznia 1933 r. — 120,000 zł., dochody zwyczajne 106,240 zł., dochody nadzwyczajne 33,347 zł.

W wydatkach przewidziano zwyczajnie 97,318 zł., rzeczowe 26,360 złotych, nadzwyczajnie 135,909 zł., w tem 101,964 zł. na zakup nieruchomości.

Zebrańie uchwalilo polecieć zarządowi Izby, by zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu o uregulowanie w drodze rozporządzenia kategorii służbowych pracowników Izby.

Następnie Izba postanowiła wrócić się do min. przem. i handlu z prośbą o zmianę w prawie przemysłowym nazwy „golarz” na „fryzjer”, tudzież o bezwzględne przestrzeganie świętowania niedzieli w zakładach fryzjarskich.

Izba wypowiedziała się za wprowadzeniem wolnych cechów w przywróceniem im pewnych praw i przywilejów.

Dalej Izba uchwalila zwrócić się do ciał ustawodawczych, tudzież do wszystkich ministerstw, aby wszelkie rozporządzenia, dotyczące rzemiosła, przynajmniej na jeden miesiąc przed ich wydaniem były nadsyłane do Izby Rzemieślniczej dla zaopiniowania.

Dalej Izba przyjęła do wiadomości projekt rozporządzenia wojewody łódzkiego, ustalający stosunek liczbowy uczniów rzemieślniczych do zatrudnionych czeladników w warsztatach rzemieślniczych, do którego to projektu wniesiono poprawkę, a mianowicie, by w zakładach ślusarskich, kowalskich i kołodziejskich na 1 mistrza przypadało 2 uczniów, a na 1 czeladnika 1 uczeń.

Izba ustaliła następnie ostateczny termin do składania podań o dopuszczenie do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego, który upływa z dniem 1 czerwca 1933 r.

Podania, wpływające po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

Na zakończenie Izba wypowiedziała się za koniecznością zmniejszenia wymiaru zryczałtowanego podatku od obrotu o 40 proc., tudzież przestrzegania norm średniej zyskowności przy wymiarze podatku dochodowego.

Jak wiadomo — właściciele samochodów stoją na stanowisku, iż w wypadku utrzymania funduszu drogowego na dotychczasowych zasadach, niemiernie obciążających przedsiębiorstwa samochodowe, nastąpi poważne zmniejszenie się

liczby kursujących samochodów, albowiem — naskutek wysokich obciążeń podatkowych przedsiębiorstwa słabiej się rentująco będą likwidowane.

Wobec powyższego odbyło się onegdaj posiedzenie zarządu Związku Automobilistów, zrzeszającego szoferów samochodowych.

Na zebraniu tem, po omówieniu szeregu kwestyj, interesujących ogół pracowników tego zawodu, postanowiono wystąpić do władz z protestem przeciw zbytniemu obciążaniu przedsiębiorstw samochodowych, albowiem mści się to na szoferach, gdyż w wypadku likwidowania przedsiębiorstw czy unieruchamiania pojedynczych wozów każdorazowo tracą na tem szoferzy — usuwani z pracy.

Odnosny memoriał skierowany został do władz wojewódzkich i do ministerjalnych władz w Warszawie.

## Niepokojące zagadnienie Czy Scheibler ruszy do świąt? Jedna pogłoska już się nie sprawdziła

Sprawa uruchomienia zakładów szajbłerskich zaczyna się powoli wyjaśniać.

Swego czasu pogłoski o prawdopodobnym uruchomieniu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana już z dniem 12 grudnia, t. j. z dniem wczorajszym, nie ziszcily się.

Interpelowana w tej kwestji dyrekcja zakładów oświadcza, iż w chwili obecnej nie konkretnego nie może jeszcze powiedzieć w tak bardzo ogół robotników interesującej kwestji, jak sprawa podjęcia prac. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną w ciągu najbliższych kilku dni.

Według informacji zrzeszeń przemysłowych jest wysoce prawdopodobne, iż zakłady szajbłerskie ruszą już od przyszłego poniedziałku, t. j. od 19 b. m., o ile bowiem wiadomo właściciele zakładów dokładają wszelkich starań, aby przedsiębiorstwo było czynne jeszcze przed świątami.

Część robotników szajbłerskich otrzymuje zapomogi już w ciągu bieżącego tygodnia. Robotnicy ci otrzymaliby zatem jeszcze jedną zapomogę w tygodniu świątecznym, w okresie od 19 do 24 b. m.

W kwestji projektowanego lub też przypuszczalnego uruchomienia zakładów wiadomo jedynie, iż uruchomienia byłaby tylko bardzo nieznaczna część olbrzymiego przedsiębiorstwa.

Tyle agencja.

Od tygodni, jak wiadomo, krąży po Łodzi najróżnorodniejsze pogłoski na temat: kiedy wznowi się pracę w Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana.

Z „bardzo miarodajnych” źródeł informowano, iż uruchomienie warsztatów nastąpi już 12 grudnia, a więc — miało to mieć miejsce wczoraj.

Czas, najlepszy w tym wypadku, choć niespieszny informator,

wykazał, iż pogłoska ta była bezpodstawna.

Możemy stwierdzić, że niedowierzaliśmy informacji o podjęciu prac we wspomnianym terminie. Niestety, mieliśmy słuszność.

Mówi się z uporem, iż uruchomienie wspomnianej firmy nastąpi tak czy inaczej przed świątami.

Ścisłej — przed tegorocznymi świątami Bożego Narodzenia. Najdokładniej — 19 bm., t. j. od najbliższego poniedziałku.

Wspomina się o autorytetach, które stwierdzają, iż uruchomienie częściowe „Z. Z. W.” nastąpi z dniem 19 grudnia rb. Wskazuje się, że przedewszystkiem uruchomiona zostanie przędzalnia, a później, stopniowo i inne oddziały — poza przędzalnią — już po świątach, przed i po Nowym Roku.

Mówi się, a nawet pisze, iż pewna liczba robotników została już częściowo zaangażowana — na przędzalnię, z warunkiem podjęcia pracy na warunkach o 10 proc. gorszych, niż istniejące w okresie przed zamknięciem fabryki.

Jak na teraz — nie możemy żadnej ze wspomnianych wersji potwierdzić, mimo najlepszej woli. Jest faktem, że w sferach robotniczych nie wiadzą o angażowaniu robotników na przędzalnię K. Scheiblera.

Jest faktem, że dyrekcja zakładów (jak przynajmniej wynika z oświadczenia dyr. Kokelego) nie zna jeszcze terminu podjęcia pracy.

Jest wreszcie faktem, że — jak wynika z opinii sfer wielkopremysłowych — czynione są starania o wznowienie pracy w wspomnianych zakładach jeszcze w okresie przedświątecznym.

Czy starania te (właściciele firmy) odniosą skutek należyty, wykażą najbliższe dni, a być może — godziny.

W chwili obecnej — nic nie jest jeszcze definitywnie w kwestji tej sprzeczowane.

Jedno jest m. in. pewne, a

mianowicie, iż robotnicy Scheiblerowscy zdąży otrzymać zasiłki ustawowe jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Majstrowie również — częściowo.

(e. b.)

## SEZONOWCY WYCZEKUJĄ Odpowiedź w kwestji zapomóg — jutro

Wobec przyrzeczenia p. wojewody Jaszczoła, iż osobiście zajmie się sprawą przyznania zapomóg ustawowych sezonowcom, robotnicy ci zrezygnowali z wysłania delegacji do Warszawy, postanawiając oczekiwać na odpowiedź z Warszawy, która oczekiwana jest najpóźniej w śróde.

Na wczorajszym zebraniu sezo-

nowców, odbytem w związkach „Praca” i na podobnym zebraniu w związkach klasowych omawiano sprawę świadczeń ze strony magistratu, z tytułu zasiłku zimowego, zapomogi opalowej i t. d.

Postanowiono w sprawach tych skierować do magistratu specjalną delegację.

## Próby podniesienia upadłości Zw. Majstrów

W ubiegłą sobotę odbyło się w siedzibie Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi zebranie wierzycieli tej instytucji.

Adw. Obuchowicz wygłosił krótkie sprawozdanie co do obecnej sytuacji finansowej związku zaznaczając przytem, iż pogłoski, jakie się ostatnio rozeszły, iż podczas rewizji ksiąg wpadł na ślady nadużyć finansowych, nie odpowiadają prawdzie i są co najmniej przedwczesne.

Następnie w toku dalszych obrad, pewna grupa wierzycieli opowiedziała się za prośbą podnie-

sienia upadłości Związku Majstrów Fabrycznych.

Postanowiono poczynić zabiegi w tym kierunku.

Wedle obowiązujących kodeksów - o ile 50% wierzycieli, reprezentujących 75% wierzytelności wyrazi zgodę na podniesienie upadłości, a więc — złożenie notarialnych zapewnień, iż w ciągu ściśle określonego czasu nie wystąpią oni o pokrycie przypadających na ich rzecz zobowiązań, wówczas sąd może zarządzić podniesienie upadłości związku.

## PODNIENIE UPADŁOŚCI po zawarciu układów z wierzycielami

W dniu 25 października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Alfreda Gustawa Lessiga, sprzedaj instrumentów muzycznych w Łodzi Nawrot 22.

Upadły zgłosił układ w wysokości 20 proc. płatnych w czterech ratach półrocznych przyczem pierwsza rata staje się płatna po 6 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd na ostatniej swej sesji układ ten zatwierdził, niewypłacalność Lessiga uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej.

Po upływie trzechmiesięcznego terminu trwania nadzoru w sprawie odroczenia wypłat firmy „Keilich i Golda”, pełnomocnik firmy tej zwrócił się do sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego przedstawiając propozycję układową w wysokości 40 proc. należności z rozłożeniem na cztery równe raty sześciomiesięczne, przyczem termin płatności pierwszej raty ma nastąpić po sześciu miesiącach u uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 23 listopada 1932 r. powtórzony został zaproponowany uprzednio układ ze zmianą — mianowicie, że

pierwsza rata staje się płatna po 5 miesiącach od powyższej daty, następnie zaś raty w odstępach półrocznych, oraz, że układ ten będzie zabezpieczony przez wnie sienie do wykazu nieruchomości, stanowiących własność firmy „Keilich i Golda”.

Za układem wypowiedziało się 40 wierzycieli, reprezentujących sumę 216,043 zł. 92 gr., a zatem układ został zawarty.

Sąd układ powyższy zatwierdził wobec czego pierwsza rata staje się płatną 2 czerwca 1933 r.

## Redukcje przedświąteczne Liczne wymówienia

Organizacje włókniarzy, zaangażowane są obecnie troską o los licznych robotników przemysłu włókienniczego, szczególnie średniego i mniejszego, którzy obecnie otrzymują wymówienia.

Jak informują obecnie z dniem 17 b. m. wymówienia takie otrzymać mają robotnicy około 25-ciu mniejszych i średnich zakładów przemysłowych w liczbie ponad 6—7 tys.

Przerwa świąteczna trwać będzie jakoby do dnia 8—10 stycznia 1933 r.

## Higiena praiojców

O higienie Rzymian mamy dotychczas bardzo dobre pojęcie. Z tamtych czasów bowiem pozostały nam liczne dokumenty w postaci łaźni publicznych, czy prywatnych. Ale mniej natomiast wiadomo o tem, że wraz u upadkiem świetności Rzymian rozpoczął się również upadek higieny. W średniowieczu dopiero wyprawy krzyżowe przyczyniły się do spopularyzowania wschodnich zwyczajów używania kąpeli, gdyż tam znano nie tylko łaźnienkę, ale nawet i kosmetykę. Wiek XVI jest znowu okresem brudu. Im bardziej wzrosło zamiatowanie do zbytku w strojach, tem bardziej higiena szła w kaj. Dopiero w XVII wieku poczęła się pewna poprawa. My natomiast w XX wieku szczytujemy się współczesną nam higieną, mierząc kulturę narodów według spożycia mydła. Zapominamy oprawda porównując się z ubiegłymi wiekami, że wiedza zrobiła ogromne postępy. Dlatego też współczesne wymagania higieniczne muszą być daleko wyższe. Jeżeli anachronizmem i wstecznictwem było w XVII wieku nie myć rąk i twarzy, to grzechem przeciw higienie w wieku XX jest na przykład, palenie papierosów, zwanych „szwarcówkami”, o których powszechnie wiadomo, że produkowane są nie tylko w nieczystych, ale nawet wręcz niebezpiecznych warunkach dla zdrowia ludzkiego. W brudnych i nie higienicznych modlitwach i zbach brudnymi rękoma wyrabiają nieczyste profumowane szwarcówki, roznosząc za ich pośrednictwem miliony groźnych bakterij chorobotwórczych. O tem nie może nie wiedzieć nikt — tak obznajomiony z prymitywnymi pojęciami higieny szwarcówkami XX wieku.

R. P.

## Łódź we mgle Liczne karambole tramwajowe

Wczoraj zrana, jeszcze przed świtem, miasto spowija gęsta mgła, która przerzedziła się nieco po godzinie 8-iej, aby następnie skupić się znowu na ulicach gęstym, nieprzeniknionym тумanem.

Mgła była tak gęsta, iż pole widzenia ograniczało się niekiedy do przestrzeni kilku metrów, tak dalece, iż idący po prawej stronie ulicy nie widzieli zupełnie nie tylko chodnika ze strony przeciwnej, ale nawet wózów na jezdni.

W tych warunkach policjanci regulujący ruch uliczny, byli w prawdziwym kłopotcie, bowiem wozy, samochody, a nawet tramwaje dostreżali dopiero wówczas, kiedy znajdowały się bezpośrednio obok posterunku na skrzyżowaniach ulic.

Mimo zwolnionego do granic ostatecznych tempa jazdy tramwajów i najdalej posuniętej ostrożności motorniczych, doszło w kilku wypadkach do karambolu tramwajowych, z któ-

rych najpoważniejszy miał miejsce przy ul. 11 Listopada, na wprost ulicy Nałowej, gdzie zdarzyły się dwa pociągi linii Nr. 15. Szczęśliwym trafem wypadku z ludźmi nie było.

Wszystkie karambole miały miejsce na liniach jednorodowych. Wskutek mgły na niektórych liniach tramwajowych ruch był przerywany całymi okresami. Tak n. p. na przestrzeni od placu Reymonta do Zarzewa skupiły się w jednym kierunku cztery pociągi „trójki”, następnie w innych punktach nieraz odczuwano brak „trójki”.

Gdyby nie ostrożność zarówno motorniczych, jak szoferów i wozniców — wczorajsza nie byłaby gęsta mgła mogła spowodować nieobliczalne następstwa. Mimo wszystko na ul. Kopernika jeden z wozów tramwajowych wpadł na wóz ciężarowy. Na uwagę zasługuje, iż na ul. Brzezińskiej i na t. zw. Dołach mgły prawie zupełnie nie było.

# Pracownicy umysłowe są pozbawione opieki inspekcji pracy

## Na marginesie zjazdu inspektorek

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbył się niedawno zjazd „inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych” przy udziale inspektorek z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Torunia, Lublina, Kielce i t. d. Wygłoszono na tym zjeździe 6 referatów, nad każdym z nich rozwinęła się szczegółowa dyskusja i w ostatecznym wyniku zjazdu uchwalono szereg wniosków.

Treść wygłoszonych referatów świadczy, że nasze inspektorki pracy zbadały zagadnienie ochrony pracy kobiet i młodocianych gruntownie, że nie żałowały trudu i wysiłków, nie pominięły żadnych okoliczności, aby zagadnienie to wyzerpać całkowicie.

Niezależnie od tego, jakie będą ostateczne wyniki zjazdu, jaki los spotka uchwalone na nim wnioski, czy treść ich pozostanie tylko na papierze, czy też wejdzie w życie, można dzisiaj określić pewne dwa charakterystyczne momenty, nasuwające się pod wpływem referatów i przeprowadzonej nad nimi dyskusji.

Inspektorki pracy, które referowały na zjeździe najważniejsze zagadnienia z dziedziny powierzonych im zadań, zostały powołane specjalnie do ochrony pracy kobiet i młodocianych. Dzięki temu ochrona tych dwóch kategorii pracowników stała się znacznie skuteczniejsza niż dawniej, zwiększyło się wśród pracodawców poszanowanie dla przepisów ośrodkowych i państwowych i na przestrzeganie tych przepisów pracodawcy zaczęli zwracać bardziej uwagę, niż dawniej.

Dużą też zasługą Ministerstwa Opieki Społecznej i Inspekcji pracy stanowi fakt, że zdecydowano się na pewne jakby wyodrębnienie pracy kobiet i młodocianych z ogólnego nadzoru nad pracą i ustanowiono dla tego działu pracy nadzór specjalny. Rzecz zrozumiała, że inspektorka pracy, przychodząc do fabryki celem dokonania inspekcji pracy kobiet i młodocianych nie pojmia momentów, dotyczących pracy dorosłych i mężczyzn i w razie zauważenia uchybień nie przechodzi nad nimi do porządku dziennego.

Jednakże pewna, nie zadawako oczywiście posunięta specjalizacja w tej dziedzinie okazała się bardzo pożyteczna.

Wszystko powyżej przytoczone stanowi niezmiernie dodatnie zjawisko w dziedzinie zagadnień ochrony pracy w Polsce, zjawisko uwidocznione przez zjazd inspektorek.

Jednakże obok tego zjawiska dodatniego, wspomniany zjazd wykrył niezmiernie jasnowyślny moment, którego treść ciąży bardzo poważnie na naszym życiu społecznym.

Na podstawie doskonałych fachowych referatów i rzeczowej dyskusji inspektorek pracy można było odebrać wrażenie, że w Polsce istnieje tylko praca fizyczna, że zagadnienie pracy umysłowej nie podlega kompetencji inspekcji pracy. Ani jedna z inspektorek, nie wspominała o masach pracowników umysłowych, które spędzają większą część swego życia a czasem całą swą młodość w strasznych nieraz warunkach zarówno lokalowych, jak moralnych i finansowych.

Nasuwają się pytanie dlaczego to praca umysłowa nie znajduje należytego oddźwięku w inspekcji pracy? Czy może dlatego, że pracow-

nik, a w szczególności pracownia umysłowa jest strasznie gorzej zorganizowana, niż pracownia fizyczna, że cyfry kobiet pracujących umysłowo, a nienależących do żadnego związku zawodowego są nie pomierzenie wysokie, że związki te są z tego powodu zbyt słabe, aby mogły się upominać skutecznie o prawa i ochronę dla swych członków?

Nędza i głód wśród pracowników umysłowych są straszne. Niekontrolowane przez inspekcję pracy warunki higieniczne ich pracy są niejednokrotnie okropne, a różne choroby z tego powodu, a przede wszystkim gruźlica i reumatyzm, szerzą się w zastraszający sposób. Wzrost pracy, niskie płace, nieograniczone, zależny wyłącznie od woli pracodawców czas pracy — oto zjawiska powszechne.

Wydaje się nam że nawet niezmiernie dziś jeszcze szczupła w stosunku do ogółu pracujących kobiet, liczba inspektorek pracy mogłaby i powinna zająć się pracownikami umysłowymi równie sumiennie i równie energicznie jak robotnikami.

# 6 czy 9 miesięcy

## Walka o zasiłki dla bezrobotnych

Rok prawie mija odkąd stwierdzono znaczne niedobory w dziale braku pracy. Rząd uznał za konieczne zasięgnięcie w tej sprawie opinii organów „samorządnych” zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. Opinię tę otrzymał. Stanowisko organizacji zawodowych, reprezentowanych przez Unję jest również znane: pracownicy umysłowi są gotowi do największych ofiar pod warunkiem, że nie będą one jednostronne.

Zdaje się, że mamy już wszystkie niezbędne elementy decyzji. Tymczasem rząd w ostatnich dniach poczynił nową próbę fragmentaryzacji załatwienia sprawy i to znówu droga uchwał danyh zakładów. Choćby mianowicie o skrócenie okresu zasiłkowego, zawartego w statucie zakładów, z 9 do 6 miesięcy.

Zakład poznański, rządzony komisarzycznie, powinien uchwałę bez trudu. Zakład w Królewskiej Hucie, rządzony przez radę powołaną blisko 10 lat temu przez wojewodę Rymara nie był już tak jednomyślny. Za wnioskiem Ministerstwa Opieki Społecznej wypowiedziały się 2 osoby, reprezentujące, według własnych słów „niezorganizowanych ubezpieczonych”, z niespodziewanym sukcesem; przybył p. Warszawski, przedstawiciel niemieckich związków zawodowych, będących na Śląsku bazą operacyjną „Deutsches Partei”, no i dzielnia trójca pracodawców, pod wodzą p. Sabasa, plus przewodniczącego p. Gum. Oto większość, która uchwaliała wniosek o skrócenie zasiłków z 9 do 6 miesięcy. Czyż trzeba dodawać, że nie reprezentuje ona w najmniejszym stopniu opinii pracowników Śląska. Dla niej problem bezrobocia przedstawia się zupełnie inaczej niż wygląda on z pozoru obok dymu cygara p. Sabasa...

Zakład we Lwowie, rządzony przez Radę Zarządzającą, w której dwie trzecie stanowią ubezpieczeni — wniosek odrzucił. Mianowicie na 49 obecnych za wnioskiem opowiadało się 29, przeciwnych 20, a więc nie uzyskał niezbędnych dwóch trzecich. Następnym wnioskiem kompromisowy o zawieszenie odpowiedniego artykułu statutu (tylko na 6 miesięcy) upadł również, gdyż zabrakło mu jednego głosu. Do rozważenia sytuacji działu braku pracy powołano specjalną komisję. Zakład w Warszawie nie otrzymał dotychczas żadnego wniosku w tej sprawie.

Tak więc sprawa utknęła na martwym punkcie. Stwierdza ona jednak, że fragmentaryczne załatwienie tak doniosłego problemu nie może liczyć na poparcie żadnych czynników społecznych. A właśnie wniosek Ministerstwa jest typowo fragmentaryczny, bo daje najwyżej 20 proc. oszczędności, i to dopiero w drugiej połowie 1933 roku. Pracownicy umysłowi nie uchylają się natomiast od rozważenia całości problemu — i to jest jedyna właściwa droga.

Cała reszta, a więc ponad 12 miliardów do kapitału. Onocentowanie nie może nie być zbyt wysokie (najwyższe 3,3 proc. tyle płaci m. in. Polska i W. Brytania; a najniższe 0,3 proc.) Mimo to w 62 latach trwania systemu spłat zbiera się z tych procentów tak olbrzymi dla Europy ciężar finansowy. Przeprowadzając w dniu 15 b. m. raty półroczna opiewa na blisko 125 milionów dolarów, z czego większą część przypada na procenty. Polska ma do zapłacenia 3 070 980 dol. procentów, a tylko 1 357 000 dol. kapitału. Podobny jest stosunek w spłatach angielskich 65 550 000 dol. procentów i 30 milj. dol. kapitału. Niektóre kraje, jak Francja, Belgia, Italia i Litwa mają do placenia tylko procenty. W sumie Stany Zjednoczone ocze-

kują wpłaty około 125 milj. dol. tytułem raty grudniowej, oczywiście suma ta nie wypłynie całkowicie. Nieusłupliwie stanowisko Ameryki musi wywołać niepokojące zaostrożenie. Sprawa reparacji niemieckich odżywa ponownie, bo trudno oczekiwać od b. państw koalicyjnych, by rezygnowały z swych pretensyj wobec Niemiec, gdy same są zmuszane do respektowania swych zobowiązań finansowych wynikających z prowadzenia wojny. Stanowisko Francji i Belgii w tej sprawie jest zupełnie nieduwaczące.

Przypuszczając jednak na'ży, że w sprawie długów Europy wobec Ameryki nie zostało jeszcze powiedziane ostatnie słowo.

Przeżarty uczoney zaczął żęby, oczekując strasznej uderzenia. Był przekonany, że nie wyjdą z tego z całymi rękami czy nogami. Sanie uderzyły płozami w pulchny śnieg, wypielniaczy rozpadliny. Stuknięcie oszłomilo ich nieco, ale nie przyczyniło żadnej szkody. Nie spadli nawet z sań. Na tem się jednak nie skończyło.

Ogromna warstwa śniegu i lodu ledwo trzymała się na pochyłości. Pomiedzy ta warstwa a ziemią prześlaskaly się strumyki wody, czyniac ziemie miękka i śliska. Warstwa śniegu potrzebowała niewielkiego impulsu, aby się poruszyć. Spadek sań był tem pchnięciem, od którego pokrywa śnieżna drgnęła.

Warstwa śniegu powoli zaczęła sunąć wódł, co chwila zwiększając szybkość. Razem z szybkością powiększał się szelest, który stopniowo wzrósł do natężenia ogłuszającego trzasku i huku. Pękaly i rozszypywały się na pył bryły lodu, lupaly się kamienie. Warstwa śniegu sunęła coraz szybciej a jednocześnie podnosiła się nad nią chmura śnieżnego pyłu. Sanki rzucaly się teraz na wszystkie strony, podskakiwały jakby pragnęły, a nie umiały wydosłać się z tego huku, wycia wichru i chmury lodowego pyłu. Buszujew kurczowo trzymał się sam, aby nie spaść, a drugą ręką obejmował Sajo.

# 22 miljardy dolarów płatne w ciągu 62 lat

## wynosi dług Europy

Nadzieje związane ze zmianą prezdydenta Stanów Zjednoczonych w zakresie skreślenia czy wydatnego obniżenia długów Europy wobec Stanów narazie doznały rozczarowania wobec odmowy prez. Hoovera, który w sprawie tej naradzał się z prezydentem elektym — Rooseveltem. Zwrócenie się dłużniczych państw Europejskich o ponowne odroczenie przypadającej na 15 grudnia rb. (po upływie roku „hooverowskiego”) raty półrocznej miało być niejako wstępem do rozmów w sprawie zasadniczego uregulowania kwestii długów.

Odmowna odpowiedź prez. Hoovera stwierdza, że Ameryka pragnie wyraźnej hegemonii nad życiem gospodarczym świata i po władzę tej siega, korzystając z położenia kredytora. Ie właściwie winna jest Europa Ameryce? — Poniżej zamieszczamy szczegółowe zestawienie, które odpowiada na to pytanie. Tabela ta wymienia wysokość długów w milionach dolarów.

	Suma długu	Roczna rata
Anglia	11 105	161
Belgia	828	8
Czechosłowacja	313	3
Estonia	33	0,5
Finlandja	22	0,3
Franja	6 848	50
Grecja	19	0,2
Italia	2 408	15
Jugostawja	95	0,3
Litwa	15	0,2
Łotwa	14	0,2
Polska	436	6
Rumunja	123	0,8
Węgry	5	0,1

Razem 22 264 245,6  
Ta olbrzymia kwota 22 miliardów 264 m. ljonów dolarów (bez mała 200 miliardów złotych), którą wymienione wyżej kraje europejskie mają zapłacić Stanom Zjedn. w ciągu 62 lat, powstała z dwóch źródeł. Jednym z nich były faktycznie pożyczki pieniężne, dostawa materiały wojennych, wreszcie pożyczki załączniete w formie towarów, środków spożywczych i t. d.

— Na to położymy wszystkie rzeczy i łatwiej przejdziemy tę przełęcz! — mówił do dziewczyny z trudem wydobywając ochryply głos z krtani.

Powoli z licznymi oddechami ładowano bagażę do sanek. Potem ruszono ku skale. Buszujew ciągnął sznur a dziewczyna popychała sanie.

Dopiero nad wieczorem dobrnęli do miejsca, gdzie zaczynała się pochyłość opuszczać w drugą stronę. Buszujew lekkał się nadchodzącej nocy. Nie mieli żadnego paliwa, a naprzecde i dość prymitywnie sporządzona odzież z niewyprawionych futer nie dawała dostatecznej ochrony od zimna. Trzeba było się śpieszyć.

Posadziwszy dziewczynę na sankach uczoney spróbował, czy nie uda się wykorzystać siły ciężenia dla posuwania się naprzód. Niestety, śnieg był tak syki, że płozy sań wcinaly się głęboko. Trzeba było wciąż jeszcze ciągnąć sanie.

Trzeba było jednak iżei, bo nietylko pomagała pochyłość, ale również z każdym krokiem śnieg stawał się coraz bardziej zwarty, ścisły.

W niektórych miejscach trzeba było wstrzymywać sanie. Wtedy Buszujew posadził na sankach dziewczynę, sam umiescił się na przedzie i ruszono wódł.

Z początku często trzeba było schodzić i wyciągać uwieczę w śniegu sanie, ale zatrzymania takie stawały się coraz rzadsze i wkrótce trzeba było przemyśleć o sposobach wstrzymywania nazbyt szybko sunących sań. Uczoney próbował wstrzymywać bieg przy pomocy nóg, niestety brak obcasów przy kurdybyskiem obuwiu uniemożliwiał te próby. Pięty odrazu zostały odbite i rezultatem prób hamowania był tylko ostrzy ból nóg.

A szybkość snadku waresła z każdą chwilą, stając się wprost niebezpieczną. Przed rozpoczęciem tej szalonej jazdy Buszujew przypuszczał, że śnieg górski będzie leżał coraz cięszę warstwą. W śniegu znalazł się w zledo-

Czżimbe

(46

# CZCICIELE DJABLA

## (SKARB MELK-TAUZA)

Przeład J. H.

(Ciąg dalszy).

To były niewielkie sanki. Zapomniawszy o zmarłych zabrał się do sań, wyciągnął je ze śniegu i uważnie oglądał. Niewyraźna myśl błysnęła w przemeczonym mózgu. Co za szczęśliwe potknięcie! Odrzuciwszy sanki i postawiwszy je na płozy Buszujew obszedł skałę, trzymając się jej ścisły i przekonał się, że była ona niejako kopcem granicznym. Od tej skały zaczynał się łagodny spadek, ciągnący się bardzo daleko.

Wróciwszy do sań uczoney rozpoczął powrotną drogę do miejsca, gdzie pozostawił Sajo. Powrotna droga wydała mu się łatwiejsza, zreszta śnieg już po swych poprzednich śladach, a pozałem niewątpliwie płuca i serce nieco przyzwyczaly się do rozrzedzonej atmosfery. Znacznie rzadziej padał dla nabrania tchu i sił, znacznie krócej trwały te odpo-czynki.

Dziewczyna leżała koło paluków. Widząc odchodzącego od niej Buszujewa chciała iść za nim, ale nie mogła się podnieść, ani poruszyć i tylko sicho płakała łzami niemocy. Teraz, widząc powracającego uśmiechała się do niego radośnie. Dziwny przedmiot, który sunął za człowiekiem, zwrócił jej uwagę. Czy la rzecz pomoże zwyciężyć tę straszna siłę, która ich przykuwa do miejsca?

Uczoney uśmiechnął się i usiadł w śniegu obok niej. Sanki zatrzymały się tuż koło niej nóg.

# Wszczęta światowa wystawa w Chicago zamierza pobić wszelkie rekordy

Szybki strumień aut mknie po asfalcie Michigan Avenue w Chicago. Z jednej strony nie rozciąga się obrzymie jezioro, przypominające zamrznięte morze, z drugiej wznoszą się szeregi niezwykłych budowli, wyciosanych z kamienia sztuka jakiejś czystej i szlachetnej architektury. Są to budynki wystawy wszechświatowej 1933.

## „Stara Europa“

— Niech pan tu spojrzysz powiedział mister Roobin nachylając się nad wielkim plastycznym planem. Tu, pomiędzy Pałacem nauki i Budynkiem Komunikacji będzie znajdował się działek „Stara Europa”. Jeden „sztaндартowy” pawilon kosztuje tu sztaндартową cenę: 25 tys. dolarów.

Stoimy na wysokim hallu budynku administracji wystawy. Plastyczny plan wystawy umieszczony jest tu na specjalnie zbudowanym stole o długości 16 metrów. Wielkie drzwi zresztą już tutaj się zaczynają. Ściany tego czteropiętrowego budynku zrobione są z czegoś co zupełnie przypomina zwykłą tekturę. Dom ten przypomina domek z kart i każdy kto go zobaczy musi się dziwić, że się jeszcze nie rozsypan. A pomimo to dom stał i stać będzie wiele lat.

Mr. Roobin pokazuje salę posiedzeń. Stoł tu stoł o kształcie trapezoidalnym. W jednym końcu, gdzie siedzi przewodniczący stoł jest wąski tak, że zmieścić się może tylko jedna osoba. Przeciwniegi bok jest natomiast tak długi jak dwa pozostałe. Nad fotelem przewodniczącego wisi portret niezjącego już protektora wystawy, żyda Rosenwalda, człowieka, któremu Chicago bardzo wiele ma do zawdzięczenia.

Polska, tak jak zresztą Francja buduje pawilony nie na działce „Starej Europy”. Kraje te nie chcą być starą Europą, a nową. Norwegia pawilon swój buduje w Norwegii i przywiezie całkowicie gotowy. Będzie nim okręt zagłowy, który stanie na kotwicy na jeziorze Michigan.

## Stulecie miasta i postępu

Przed kilku laty miejsce obecnego terenu wystawowego zajmowały wody i jeziora. Amerykanie zaczęli walkę z jeziorem według sposobów holenderskich. Drapacze nieba, które stały tuż nad brzegiem jeziora pozostały daleko od wody. Wystawa powstanie całkowicie na gruncie odebranym żywiłowi wodnemu.

Dokładnie sto lat temu nie było tu ani Śladu Chicago. W głębi puszczy wznosił się blokhaus zwany fortem Dearbora, sławny z krwawych walk z czerwonoskórymi plemienia Siouxów.

Fort ten istniał akurat w czasie kongresu wiedeńskiego.

W sto lat później na tem miejscu stoł obrzymie miasto z drapaczami nieba po 50 pięter z czterema milionami mieszkańców oraz największymi na świecie rzeźniami i stalowniami, z głośnie gieldą zbożową.

Dlatego, że to zaczęło się dokładnie sto lat temu, dlatego, że Chicago jest drugim według wielkości miastem Ameryki, wszechświatowa wystawa w 1933 roku odbędzie się w Chicago i otrzyma nazwę: „Sto lat postępu”.

## Prywatne przedsiębiorstwo

W sali posiedzeń un. Roobin rozmawia z mną opierając się zleka o oparcie fotela zmarłej Edith Mac Cormick, nieszczęśliwej córki Rockefellera. Tu jest więcej takich foteli, których właściciele odeszli ze sceny Mac Cormick straciła majątek na spekulacjach. Nie jest ona wyjątkiem. Obok jej fotela stoja

dwie inne. Samuela Insulla i jego syna. Karjery w Ameryce rosły szybko dawniej, dziś rosną wolno, zato szybko pękają jak bańki mydlane.

Krzesa przędym wysławy parę razy zmienili właściciele. A te nazwiska, które teraz przymocowane są do foteli, napewno są nie ostatnie...

— Wystawa — mówił mr. Roobin — po raz pierwszy w Ameryce nie obciąża skarbu. Jest ona całkowicie stworzona drogą prywatnej inicjatywy. Wypuściliśmy obligacy na 10 milionów. Siedem milionów już jest pokrytych. Dochód z wystawy wyniesie dużo. Jeżeliby przyładkiem nie osiągnął 100 proc., to jednak zadowolni napewno właściciele obligacy.

To co przystęgowujemy będzie prawdziwym ósmym cudem świata. Wszystkie pawilony wystawowe budowane są z najnowszych materiałów budowlanych, lekkich i nieprawdopodobnie tanich. Po wystawie budynki będą zniszczone. Budujemy je bez okien, gdyż czas już wrzecz się zmiennego światła dziennego. Pozałem budowle bez okien są bezporównania tańsze.

Po raz pierwszy w dziejach wystaw publicznych będzie mogła dotykać eksponatów i wprawiać w ruch urządzenia i maszyny.

W Pawilonie Nauki zobrazowany będzie stuletni postępn wiedzy. Sztab uczonych opracowuje dowcipne uzachenia ilustrujące to zagadnienie. Zbudowano na przykład świecący model ciała ludzkiego, w którym w sposób widoczny przebiegają wszystkie życiowe funkcje.

Obok znajdować się będzie pawilon Hollywoodu z atelier i aktorami, którzy w obecności zwiędających „kręcić” będą filmy.

Sven Hedín przysłał całą świątynię buddyjską.

General Motors buduje pawilon kosztem miliona dolarów, Chrysler również buduje.

Na brzegu zatoki stworzymy dokładną kopię plaży w Davuille.

Największym cudem wystawy będzie pałac komunikacji z okrągłą wiszącą kopułą. Budynek ten już jest gotowy.

Po raz pierwszy przy budowaniu domu zastosowano tu zasadę mostu linowego. Budynek nie posiada fundamentów ściany są przymocowane do ziemi stalowymi linami. W tym budynku jest rekordowe c.h.o 40-krotnie.

Opodal staną dwie wieże po 200 metrów każda w odległości kolometra od siebie. Pomiedzy wieżami przeciągnięte będą liny, a na tych posuwac się będą wagony pasażerskie z napędem raketowym.

## Bilety wstępu na nieistniejącą wystawę

— Trzeba kupić bilet — powiedział człowiek w niebieskiej czapce i szcękął zamkiem miniaturowej kasy, wiszącej na piersiach.

Miałem w kieszeni „przepustkę” od administracji, ale chciałem trochę porozmawiać.

— Jaktó bilet, czy wystawa jest już otwarta?

Bileter stał przed barwną budką w parkanie, otaczającym terytorjum wystawy. Ponad parkaniem widać było dachy napół ukończonych pawilonów. Bileter niecierpliwie wyjaśniał:

— Nie, wystawa nie jest jeszcze otwarta, ale pan ją zobaczy w okresie budowy. Skończonych jest sześć pałaców. Musi pan wpłacić dziesięć centów za prawo obejrzenia tego wszystkiego. Tylko dziesięć centów.

— To ciekawe. A dużo ludzi zapłaciło już po dziesięć centów?

— W ciągu tygodnia zwiędza tereny pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Tereny są otwarte dla zwiędzających od dwóch miesięcy

— Znaczy zdążyliście już zarobić 40 tysięcy dolarów? Za samo tylko pokazywanie jak robotnicy budują pawilony. Jeżeli ciekawość się nie zmniejsza, to do 1 czerwca, dnia oficjalnego otwarcia wystawy zbierzecie ćwierć miliona.

— Tak, nawet więcej. Czy mogę dostać pańskie dziesięć centów?

— Nie, oto moja „przepustka”. Wystawa musi obejść się bez mych centów.

## „Oburzająca” kopuła

— Ladys and gentelman... mówi przewodnik. Pomimo że wystawa nie jest otwarta, zwiędzających oprowadzają fachowi przewodnicy, a rozmowa po terenie błękitne autobusy.

— Ladys and gentelman, kopuła która widać nad nami nie opiera się na ścianach, a wisi na stalowych linach. Jest to największa kopuła w Ameryce, większa od kopuły waszyngtońskiego Kapitolu.

— Oburzając! — przerywa ją ktoś stary yanke.

— To skandal! Jak śmiecieście budować kopułę większą od Kapitolijskiej!

— Proszę o wybaczenie sir... mówi przewodnik — nie myśleliśmy o polityce. W zimie pod naciskiem mas śniegu kopuła nieco spłaszcza się, brzęgi rozszerzają się, przez co staje się jeszcze większa.

— Chodźmy — mówi stary yanke żony — nie chcę stać tu pod kopułą, która się spłaszcza.

Tymczasem przewodnik staje pośrodku budynku i wola głośno:

— Prosimy o wybaczenie sir!

Zaledwie skończył zdanie, jedena za drugą, 40 ścian budynku odbija kolejno echo:

— Prosimy o wybaczenie, sir — dzwicznie krzyczy pierwsza ściana.

— Prosimy o wybaczenie, sir — wola druga.

— Prosimy o wybacze...

— Prosimy o wy...

— Prosimy...

— Pro...

## Usunięty groźny cień

Mkną auta po lśniących asfalcie Michigan Avenue. Z jednej strony śpią bezbrzędne wody jeziora z drugiej wra pracą nad budową pawilonów wystawowych.

Ziałal się jeden człowiek, który omal nie zniszczył wspaniałych możliwości, omal nie zgubił „stu lat postępu”.

Człowiek ten stworzył djabełski plan: objąć protektorat nad wystawą, rzuciwszy do pieca portret starego Rosenwalda i unieszkodliwiwszy generała Rupusa Dansa. Człowiek ten wrócił się z sekretnym wezwaniem do przemysłowców Ameryki, uprzedzając ich, że obejmują protektorat nad wystawą i że jego tajna armia będzie się opiekować eksponatami. Podawszy to wiadomości przedstawicielom Ameryki, odrzucając ich, że obejmują protektorat nad wystawą i że jego tajna armia będzie się opiekować eksponatami. Podawszy to wiadomości przedstawicielom Ameryki, odrzucając ich, że obejmują protektorat nad wystawą i że jego tajna armia będzie się opiekować eksponatami.

Wtedy znaczna ilość osób i instytucji odmówiła udziału w wystawie. Czyż bowiem warto narażać się na wysadzenie w powietrze tylko dlatego, że na uprzejme zaproszenie protektora odpowie się nie mniej uprzejmą odmową.

Człowiek ten mógł zniszczyć wspomnianą wystawę, odsłasiwszy wszystkich od steroryzowanego przez bandytów miasta. Na szczęście władze znalazły na niego sposób. Zamniadził zakończyć przedwstępne „prace organizacyjne” areztowano go, przewieziono do Atlanty i wsadzono za kratkę na dziesięć lat oficjalnie z powodu uchylania się od płacenia podatków, imię tego człowieka jest dobrze znane. Nazywa się Al Capone.

S. R.

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU” i księgarniach monografia historyczna W. Rzymowskiego

## „W walce i burzy

## Tadeusz Hołwko na tle epoki“

Skład główny Książnica „ATLAS”.

Cena zł. 12.—

# Amerykańska misja wyjedzie do Rosji

## Teodor Roosevelt jest zwolennikiem porozumienia z bolszewikami

Dojście do władzy warij demokracycznej w Stanach Zjednoczonych, będzie miało doniosłe konsekwencje w dziedzinie stosunków politycznych i ekonomicznych Stanów Zjedn. z Rosją sowiecką. Prez. Roosevelt zmieni kurs polityki poprzedników swoich na fotele — rezydenta U.S.A.: Hardinga, Coolidge i Hoovera w stosunku do Rosji sowieckiej.

W kołach poinformowanych oczekują, że pierwszym zadaniem nowego prezydenta, skoro obejmie swój wysoki urząd w „Białym Domu” w dniu 4 marca, będzie otwarcie układów z Rosją, celem uznania de jure rządów sowieckich i zawarcie traktatu handlowego sowiecko-amerykańskiego.

W kampanji za szybkim i pełnym uznaniem systemu sowieckiego występują na terenie kongresu, ustępujący senator Borah, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych i jego następcą senator Swanson i senator Walsh z Montany.

Triumwirat ten stoi na stanowisku, że uznanie sowieków przez Amerykę przyniesie olbrzymie korzyści handlowe Stanom Zjednoczonym.

W kołach waszyngtońskich projektowane jest, w momencie objęcia władzy przez prez. Roosevelta, wysłanie amerykańskiej misji do Moskwy, w celu przeprowadzenia rozmów ze Stalinem i jego otoczeniem.

W skład misji wejdą przedstawiciele departamentu stanu (amerykańskiego M.S.Z.). Według brzmienia amerykańskiej konstytucji, nie jest wymagana zgoda Senatu na zainicjowanie tego rodzaju układów, ale konieczne jest „placet” Senatu na ewentualny traktat handlowy z Sovietami

Większość demokratów w kongresie i poważny odłam republikanów jest dziś za uznaniem Sovietów w nadziei, że zawarcie układu handlowego Waszyngton—Moskwa ożywi na wielką skalę amerykański handel w dziedzinie maszyn rolniczych, tekstylnych, instalacji elektrycznej i dostawy bawełny. Propaganda komunistyczna jest niezmiernie aktywna od kilku lat w Stanach Zjednoczonych i jest faktem, że np. ostatnie „marsze godnych” na Waszyngton organizowali agenci sowieccy, mimo to, w kołach kongresu amerykańskiego panuje przekonanie, że tego rodzaju czerwona propaganda nie jest w stanie zapuścić korzeni na gruncie amerykańskim, jak zresztą wskazuje fiasko w ostatniej kampanji wyborczej komunistów amerykańskich w stosunku do potrzeby uznania Sovietów i zawarcia z Moskwą traktatu handlowego, wpłynęła oninia inżynierów amerykańskich, zatrudnionych w Rosji sowieckiej, którzy stwierdzają, że wszelka zwyżka w znormalizowaniu stosunków amerykańsko-sowieckich, wyjdzie tylko z korzyścią dla innych państw, kosztem Stanów Zjednoczonych.

# Mur chiński nie był wyjątkiem

## Odkryto „mur peruwiański“

Slyszeliśmy wszyscy o wielkim murze chińskim, a znany jest nam również sławny wał Hadriana, ciągnący się niegdys przez Brytanię i oddziwiający terytorjum rzymskie od brytyjskiego. Dopiero jednak niedawno odkryli lotnicy, którzy przelecieli Andy, wielki mur peruwiański, wzniesiony na skałach Kordyljerów niewątpliwie dzięki nudliudziejkiej zaisie pracy. Mur peruwiański popadł w zapomnienie podobnie, jak mur chiński i wał Hadriana. Blisko dwa tysiące lat był mur chiński nieznanym — mimo swej niesłychanej długości. Dopiero w ub. stuleciu wskazywały czasopisma naukowe na istnienie tej zadziwiającej budowli, której istnienie dotąd uważano za bajkę.

Także wał Hadriana odkryto w czasach nowszych a właściwie dopiero przed rokiem archeologicznie odkopali niektóre forty. Podobnie działo się z murem peruwiańskim, nieznanym przez długi czas, aby te fotografie, dokonane przez lotników w czasie przypadkowej podróży powietrznej ponad Andami przekazały zabudowania podobne do jakichś pasów. Podjęto dalsze poszukiwania, aby stwierdzić długość i charakter tej dziwnej linii fortyfikacyjnej. Okazało się, że biegnie ona od wybrzeża oceanu przecina szereg rzek, wznosi się ku góróm i liczy razem czternaście fortów założonych na wzniesieniach terenu. Na wysokości trzech tysięcy metrów wskutek nieogrody strażni bada-

cze mur ten z oczu. Wylądowali i znaleźli skruszone wały, sporządzone z materiału, podobnego do cementu. Mur ten musiał być wysokie na 6—7 metrów a grube na 4—5 metrów.

W Peru odkrycie to wywołało zrozumiałą sensację. W historii kultury tego kraju niema mowy o tym murze, który wnieśli prawdopodobnie Chimowie, zanim ich państwo zdobyte zostało przez Inkasów.

Chimowie, stanowiący pierwotną ludność tubylczą, i byli doskonałymi architektami i wznosili piramidy oraz budynki tak wysokie i wielkie. Musieli oni również być ludem wojowniczym, gdyż na ich starożytnych wazach porcelanowych widać stale walczący żołnierze. W latach między 1000 a 1300 no narodził się Chrystusowi musiełi Chimowie walcząc z Inkasami, którzy przybyli z gór i chcieli zawiązać państwem Chimów. — Prawdopodobnie właśnie w tym czasie wzniesiono mur obecne znaleziony.

**SPRZEDAM**

**gramofon**

tubowy, 24 płyt, tanio! Sierakowskiego 70, m. 5

## KRONIKA

Grudzień

13

Wtorek

Dziś:  
rz.-k: Lucji, Otyli  
słow.: Włodzisław  
ewang.: Lucji  
gr.-k.: Anareja  
Jutro:  
rz.-k.: Strydyona  
słow.: Sławobona  
ewang.: Niki ze 10  
gr.-kat.: Nanna

Słońce wsch. 7:37, zach. 15:24  
Księżyc: 14:38, 8:34

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki:  
H. Daneerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gorleina, Pilsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. B. Rembielińskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

## Ofiary

W związku z przeniesieniem służbowo na nowe stanowisko — kol. Kosińskiego Konstantego zamiat upominku, przekazujemy zebraną wśród żegnających Go Kółców kwotę zł. 29 (dwadzieścia dziewięć), na **Komitet Pomocy Bezrobotnym przy Radzie Okręgowej Uniji Zw. Zawodowców Pracowników Umysłowych** w Łodzi.

Stowarzyszenie Urzędników Polskiego Monopolu Spirytusowego w Łodzi.

## O czym nie mówiono

Na marginesie ostatniej relacji o gospodarce Kasy Chorych Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej prosi o zaznaczenie, iż na konferencji z dr. Samborskim nie poruszono sprawy p. Łopuszańskiego jak również, że p. Samborski nie użył zwrotu, iż p. Łopuszański jest odpowiedzialny za gospodarkę kasy, leć jedynie oświadczył, że w sprawach lecznictwa należy zwracać się do p. dr. Bogusławskiego.

## Magistrat obniża cenę chleba

W piątek, dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej dla ustalania cen chleba i mąki.

Posiedzenie zwołane zostało na wniosek kierownika komisji, p. Kaczyńskiego, dotyczący obniżenia cen pieczywa wobec dalszego spadku cen surowca.

## Kolonje zimowe dla dzieci w Rabce i Krynicy.

W okresie od 27 grudnia r. b. do 12 stycznia 1933 r. zorganizowane zostały w Rabce i Krynicy kolonje zimowe dla dziatwy łódzkiej.

Koszt 15-dniowego pobytu łącznie z biletami kolejowymi, całodniem utrzymaniem i mieszaniem oraz nauką jazdy na nartach i łyżwach wynosi w Rabce 131 zł. 50 gr., w Krynicy zł. 136 gr. 50.

Niestety wspaniała ta kolonja dostępna będzie tylko dla wybranych. Odbrymia większość dzieci nietylko nie będzie mogła wyjechać do Rabki czy Krynicy, ale kto wie czy ma całe bućki a nawet codziennie obiady.

## Gagatek!

30-letni Józef Kozioł, spotkawszy w dniu 28 czerwca r. b. w polu, w pobliżu wsi Dąbrowa Lisiecka, 20-letnią Mariannę Wójcik, chwycił ją za gardło i ustawił nitewolę.

Na krzyk napadniętej nadbiegł wieśniacy z pobliskich zagonów i napastnika obezwładnili.

W dniu wczorajszym Kozioł skazany został przez łódzki sąd okręgowy na półtora roku więzienia.

## Czy nie będzie ci przykro,

gdy na przyjęciu świątecznym w Twoim domu zabraknie papierosów? Dlatego musisz się zaopatrzyć zawczasu w Kolekcję Papierosów

Polskiego Monopolu Tytoniowego.

NILE. EGIPSKIE SPECJALNE, EGIPSKIE PRZEDNIE. SFINKSY.

„FILANTROP“  
NIELUDZKIE TRAKTOWANIE NĘDZARZA

Barak Fajbusz Fiszer wynajął przed pięciu laty wilgotną suterenną w domu przy ul. Krótkiej 14 (Baluty), stanowiącym własność znanego filantropa Dawida Szmulewicza i Wolfa Jakubowicza również rzemieślnika.

Fiszer zapłacił tysiąc złotych odstępnego.

Komorne kwartałne wynosiło 32 zł.

Po pewnym czasie Fiszer stracił pracę, a zapożyczwszy się u rodziny zakupił warsztat, przy pomocy filantropa Dawida Szmulewicza i Wolfa Jakubowicza również rzemieślnika.

Z czasem i to się skończyło, wobec tego Fiszer przeszedł na wyrób tanich chustek, jednak wobec słabego popytu na ten artykuł żył wraz z chorą żoną i pięciorgiem dzieci w skrajnej nędzy.

Wobec tego, że Fiszer zalegał z zapłatą komornego za trzy kwartały, Szmulewicz wystąpił do sądu o eksmisję.

Fiszer oświadczył, iż jest w stanie zapłacić ewentualnie za jeden kwartał, zaś większej kwoty w żadnym wypadku zapłacić, chwiliwo przynajmniej, nie może.

Sąd nie orzekł eksmisji, zasądzając natomiast całą należność komornianą, której pozwany nie kwestionował.

Szmulewicz zwrócił się do komornika o wyegzekwowanie należności. Widząc skrajną nędzę Fiszera i jego rodziny komornik zaproponował Szmulewiczowi, aby oczekiwał ewentualnie jakiś czas i nie

rujnował Fiszera ostatecznie. Licytanci, doprowadzeni przez Szmulewicza, odmówili kupna warsztatu. Wówczas Szmulewicz kazał warsztat rozobrać, przyczem szereg części maszyny uległo uszkodzeniu i przeniesie do swego mieszkania przy ul. Zgierskiej 38.

Okrutny postępek „znanego filantropa“ wywołał wśród starszeńszki kupiectwa silne wzburzenie.

Dyskutował — rewolwerem  
Krwiożerczy ekonom przed sądem

Filip Burski, gospodarz ze wsi Góra Baldrzychowska, odwiózł w dniu 22 lutego rb. dzieci wozem do szkoły, poczem wracał do domu.

Kiedy znalazł się w pobliżu folwarku Góra Baldrzychowska — wobec całkowitego zasypania śniegiem drogi — zбочał w pole.

Spostrzegł to rzadca folwarku, Maksymilian Walerjan Piotrowski, który chwycił konie za uzdę i zażądał od Burskiego, aby jechał inną drogą, albowiem pole jest zasiane.

Burski oświadczył: „Pan już jada śniadanie, a ja jeszcze nie“, poczem zaciął konie, usiłując jechać dalej tą samą drogą.

Wówczas Piotrowski wy dobył rewolwer i strzelił dwukrotnie w stronę Burskiego. Jedną z kul trafiła wieśniaka w lewe biodro.

Ranny zeskoczył z wozu i siłował rozbroić rzadcę. Przy pomocy najbliższego sołtysa krewkiego ekonomia rozbrojono.

Burski leczył się następnie kilka miesięcy w szpitalu.

Wczoraj 64-letni Walerjan Maksymilian Piotrowski stanął przed

sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżony składał wyjaśnienia wykrętne twierdząc, iż strzelał nie do Burskiego, lecz w powietrze.

Zarówno zeznania świadków, jak i sam fakt postrzażenia wieśniaka, zadedy kłamał tym naiwnym tłumaczeniem.

Sąd skazał krewkiego rzadcę na dwa lata więzienia.

Oskarżony składał wyjaśnienia wykrętne twierdząc, iż strzelał nie do Burskiego, lecz w powietrze.

Zarówno zeznania świadków, jak i sam fakt postrzażenia wieśniaka, zadedy kłamał tym naiwnym tłumaczeniem.

Sąd skazał krewkiego rzadcę na dwa lata więzienia.

Likwidacja fabryki 10-złotówek  
Dwie osoby aresztowane

Na wszystkich targowiskach łódzkich w różnych sklepach i sklepikach, od pewnego czasu stale ujawniano wypadki usiłowania puszczenia w obieg fałszywych monet dziesięciozłotowych.

W wyniku otrzymanych informacji stwierdzono, iż ślady fałszerzy bądź też kolporterów monet, prowadzą w kierunku dzielnicy choleńskiej, skierowano wywiadowców do tej dzielnicy.

Parolygodniowe obserwacje i wywiady doprowadziły wreszcie do tego, iż władze policyjne zwróciły uwagę na wiejakiego Józefa Skoniecznego zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 14.

Ustalono, iż Skonieczny, nie posiadając żadnych uchwytnych źródeł zarobkowania, żyje dostajno i przytem ma niekiedy zatargi o wątpliwą wartośćo posiadanych przezeń monet.

Trup w trzęsawisku  
Mord czy nieszczęśliwy wypadek

Ubiegłej niedzieli na skraju rozmożłego torfowiska pod wsią Tychów, w gminie Czarnocin, powiatu łódzkiego, znaleziono trupa kobiety w średnim wieku.

Zwłoki wykryto w ten sposób, iż jeden ze spieszących do kościoła wieśniaków spostrzegł wystające z bagna stopy i częściowo łydki. Obuwie wskazywało, iż w bagnie spoczywa ciało kobiety.

Przy pomocy zwolanych z pobliza przechodniów wieśniak wy dobył ciało z bagna.

Okazało się, iż była to kobieta średnich lat, ubrana w ciemny płaszcz, w rękę miała dwie książki do nabożeństwa, obie w języku niemieckim.

Na jednej z książek widniał jeden wyraz „Lewicka“, co wskazuje najprawdopodobniej na nazwisko właścicielki książki. Wobec braku jakichkolwiek dokumentów nie zdolano ustalić, czy jest to nazwisko zmarłej.

Oględziny zwłok ujawniły, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia wobec zapchania mulem torfiastym przewodów oddechowych.

Brak torebki czy jakiegoś woreczka z pieniędzmi mogłoby wskazywać na to, iż kobieta owa padła ofiarą napaści „jednakożo

Zachorowania  
na choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od dnia 4 do 10 go grudnia rb. włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszy 21 przypadków (w tygodniu poprzednim 31 przypadków) błonica 65 przypadków (68), błonica 65 przypadków (92) odra 6 przypadków (19), róża 10 przypadków (7), krztusiec 3 przypadki, gorączka pługowa 1 przypadek (5), Heine-Medina 1 przypadek,

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 169 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym 227 przypadków.

Pamiętajcie  
o bezrobotnych

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Skoniecznego dokonano nieoczekiwanej rewizji.

W chwili wkroczenia wywiadowców do mieszkania przy ul. Warszawskiej 14 w mieszkaniu, oprócz Skoniecznego, znajdowała się również Marja Przybylska.

Znaleziono podczas rewizji kilkanaście sztuk monet 10-złotowych naogół nieźle wykonanych, naddo znaleziono również pewną ilość stopu metalowego, czerpak do rozlewania metali, kociołek do topienia formy gipsowe na monety.

Obydwójce znajdujących się w mieszkaniu Przybylską i Skoniecznego aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym.

Urządzenie fabryki zostało skonfiskowane i przesłane władzom prokuratorskim jako dowód rzeczowy

## Z dłułem w ręku na posterunkowego

## Osobnik, który nie chciał siedzieć

W dniu 10 maja r. b. patrol policyjny w osobach przewodnika Szczepaniaka i posterunkowego Urbaniaka przechodził drogą w pobliżu wsi Nowe Miasto, gminy Zapole, powiatu łaskiego.

Patrol natknął się na jakiegoś osobnika, w którym policjanci poznali Henryka Sawickiego, a wiedząc o tem, iż jest on — poszukiwany przez policję województwa kieleckiego, próbowali doprowadzić Sawickiego na posterunek.

Sawicki stawiał opór i, chcąc się uwolnić z rąk policjantów,

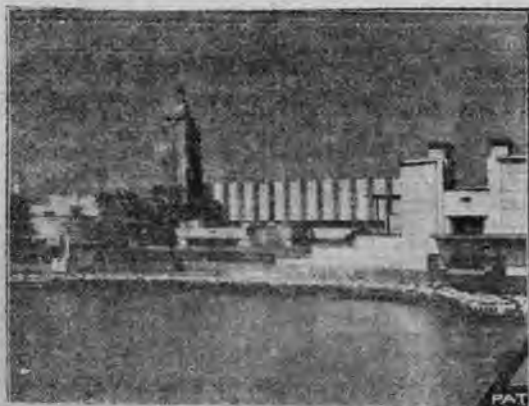
pełną posterunkowego dłułem stolarskim.

Wczoraj Sawicki stanął przed sądem okręgowym.

Na sprawę przeprowadzono go w mundurze szeregowca, albowiem — przebywa on obecnie w więzieniu wojskowym, jako dezertjer, oskarżony przytem o fałszowanie dokumentów wojskowych.

Sąd za wywołanie incydentu pod Zapolemi skazał Sawickiego na 6 miesięcy więzienia i karę mu umorzył na zasadzie amnestji.

## Cuda nad jeziorem Michigan



W roku 1933 odbędzie się w Chicago wszechświatowa wystawa, która zgromadzi eksponaty z całego świata. Prace około przygotowania wystawy czynione są z niesłychanym pośpiechem. Wybudowano już setki pawilonów, z których jeden widzimy na naszym zdjęciu.

# DZIENNIK SPORTOWY

## MECZE HOKEJOWE:

### Katowice—Łódź i AZS—ŁKS

ŁOZHL postanowił wszcząć starania w celu doprowadzenia do skutku meczu hokejowego Łódź-Katowice na sztucznym torze w Katowicach. Ciekawy ten mecz hokejowy odbyłby się w jednej z najbliższych niedziel, przyczem reprezentacja Łodzi wyjechałaby do Katowic w składzie dwunastu graczy, tak że atak jej zmieniłby się w ciągu gry trzykrotnie.

W pierwszym dziale Świąt Bożego Narodzenia dn. 25 bm. zostanie rozegrany w Łodzi, na lodowisku ŁKS-u w niezwykle ciekawym mecz hokejowy między mistrzem

Łodzi ŁKS-em a mistrzem Polski warszawskim AZS-em. Mecz ten został już zakontraktowany, przyczem drużyna warszawska przyjedzie do Łodzi w swym najbliższym składzie. Mecz rewanżowy pomiędzy powyższymi zespołami odbędzie się nazajutrz dn. 26 bm. w Warszawie.

W związku z przypadającym na 25 bm. pierwszym meczem ŁKS-u o mistrzostwo okręgu, dowiadujemy się, iż na skutek starania ŁKS-u mecz ten zostanie przesunięty na inny termin.

### Hokeiści Makabi jadą do Lwowa

Dnia 15 stycznia zostaną rozegrane w Lwowie zawody hokejowe o tytuł mistrza klubów żydowskich w Polsce, organizowane przez związek świątowy „Makabi”. Mistrzostwa powyższe odbędą się w ramach uroczystości związanych z jubileuszem 25-lecia lwowskiej Hasmoniej, przyczem w zawodach weźmie udział zespół hokejowy Łódzkiej Makabi oraz zespoły Hasmoniej lwowskiej, Makabi krakowskiej, Makabi i ZASS-u z Warszawy, Makabi i Droru ze Lwowa, Hasmoniej z Równego.

### Finałowe spotkanie o tytuł mistrza kl. C.

Rozgrywki piłkarskie o tytuł mistrza klasy C okręgu łódzkiego dobiegają już do końca. Do finału zakwalifikował się definitywnie Widzew III oraz Koluszowski Klub Sportowy, który pokonał w niedzielę wielką Legię w stosunku 1:0 (po raz drugi). Pierwsze spotkanie finałowe odbędzie się między Widzewem III a Kol. Kl. Sportowym już w najbliższą niedzielę, po czym zostanie rozegrany mecz rewanżowy. W razie góry oba kluby wyzdobyły po jednakowej ilości punktów, o tytule mistrza zdecydować trzecia rozgrywka.

### Wolne obrady pływaków

Walne zgromadzenie Związku Pływackiego odbędzie się w Warszawie w dniu 12 lutego. Na zebraniu tem omówione będą sprawy dotyczące programu na sezon 1933 oraz kwestii sprowadzenia trenera objazdowego. Mistrzostwa Polski projektowane są na 13 — 15 VIII a mecz z Czechami na 19 — 20 VIII.

### Bokserzy łódzcy jadą do Warszawy

Na nadchodzącą sobotę i niedzielę wyjeżdżają do Warszawy drużyny łódzkiej Bar Kochby i KP Zjednoczone.

Bar Kochba weźmie udział w zawodach międzyklubowych organizowanych przez stołeczną Gwiazdę w sobotę, zaś KP Zjednoczone rozegra mecz towarzyski ze Skodą w niedzielę.

### Walne zebrania w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi doroczne Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Kolegium sędziów piłkarskich. Poza tem odbędzie się również doroczne walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego.

### Radca Forys ponownie prezesem WOZŁA.

W Warszawie odbył się Walne Zebranie Okręgowego Związku Atletycznego, które obrало ponownie prezesem radcę Forysa. Zebranie specjalnie ciekawych uchwał nie powzięło.

### Podokręg klubów robotniczych w Warszawie

W Warszawie został już utworzony podokręg piłkarskich klubów robotniczych, który składa się z 8 klubów.

Walne zebranie które odbyło się już w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Michałowicza zdecydowało, że kluby powyższe będą brały udział również w rozgrywkach o mistrzostwo obok rozgrywek o tytuł najlepszej drużyny robotniczej okręgu.

### Widowiska sportowe na Węgrzech wolne od podatku

Godną podkreślenia uchwałę powzięły ostatnio władze bucharskie. Oto przeszła tam ustawa na mocy której wszystkie widowiska i zawody sportowe, poczynwszy od 1 stycznia 1934 roku będą zwolnione od podatku. Rokiem przejściowym będzie rok 1933, w czasie którego magistraty będą pobierały tylko połowę dotychczasowego opodatkowania.

### Różne wiadomości

— W niedzielę w ramach zawodów ligowych o mistrzostwo Gdańska tamtejsza Gedania walczyła z policyjnym klubem Schupo, bijąc go 3:0 (3:0).

— Bawiąca w Anglii drużyna hokejowa Kanady rozegrała ostatni mecz z reprezentacją Anglii. Kanada odniosła nowe zwycięstwo w stosunku 6:0.

— W między uniwersyteckich biegach na przełaj między Oxfordem i Cambridge zwyciężyła drużyna Oxfordu w stosunku 15:40.

— Na zawodach pływackich w Anglii został ustanowiony nowy rekord kobiecej w biegu 400 m. na znak. Ustanowiła go doskonała zawodniczka angielska Harding osiągając 6 m. 12,4 sek. czas o 4,2 sek. lepszy od poprzedniego rekordu Braun.

### Z „Legionu Młodych”

„Legion Młodych” zawiadamia swych członków i kandydatów, iż dzisiaj o godz. 7-jej odbędzie się odczyt na temat: „Wychowanie państwowe w świetle literatury polskiej”, wygłoszony przez p. Kozłowskiego.

### Pod zarzutem żonobójstwa

W dniu 23 czerwca r. b. przy ulicy Rzgowskiej 236 (Chojny) dokonano krwawej zbrodni. Zamordowana została uderzeniem noża 36-letnia Stanisława Maj.

Kazimierz Maj, mąż zamordowanej, jako podejrzany o zabójstwo, stanie w tych dniach przed sądem.

### Z głodu

Na Baluckim Rynku zaślubił z wycieńczenia 62-letni Stefan Miodecki, bezdomny i bezrobotny, chorego przewieziono w stanie osłabionym do szpitala czasowego.

## PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Wtorek dn. 13 grudnia

- 11.40—11.50 Godziny Przeglad Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojak. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.
- 11.55—12.05 Sygnali czasu z Warszawy.
- Hejnal z Krakowa
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień dzisiejszy
- 12.10—12.20 Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny
- 12.25—12.35 Przegląd
- 12.35—12.40 Komunikat gospodarczy
- 12.40—12.45 Czwilka lotnicza i przewoźnicza
- 12.45—12.55 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznej i Państw. Związku Sportow.
- 12.55—13.05 „Wardę książek” — przegląd najnowszych wydań w omówieniu prof. Henryka Mościckiego
- 13.05—13.10 Płyty gramofonowe.
- 13.10—13.15 Odczyt dla amatorów o t. „Państwo, Rada Oswoic. Publ.” — wygł. p. Makuch
- 13.15—13.20 „Postęp techniki a rozwój stosunków gospodarczych awiatu” — wygł. dr. Feliksa Burdecki
- 13.20—13.25 Popsodniowy koncert w wyk. orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Fritsa Mehlera
- 13.25—13.30 Odczytanie programu na dzień następnny
- 13.30—13.40 Przemówienie dyr. Stefana Lopatto
- 13.40—13.45 Muzyka lekka z k. „Gastronomia” Ork. pod kier. Wiesława Wilkosa
- 13.45—13.50 Rozmaitości
- 13.50—13.55 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertar teatrów
- 13.55—14.05 Tr. z Wilna Folk. muz. p. t. Dynastia Conperindów — wygł. prof. Tadeusza Szallgowski
- 14.05—14.10 Prasowy Dziennik Radjowy
- 14.10—14.15 Muzyka żydowska, Wykonawcy: Nadkantor Gerson Strot (tenor) i chórz. Synagogi im. Nożyka pod dyr. Dawidowicza
- 14.15—14.20 Wiadomości sportowe
- 14.20—14.25 Dodatek Prasowego Dziennika Radjowego.
- 14.25—14.30 Recital skrzypcowy Colety Franta
- 14.30—14.35 Kwadrans literacki, nowela Mieczysława Weinerta p. t. „Zasny bity panna de Pontnievsky”
- 14.35—14.40 Płyty gramofonowe.
- 14.40—14.45 Urocz. Kom. Państw. Inst. Meteor. i Kom. Polityczny
- 14.45—14.50 Muzyka salonowa z „Oazy”

## Skrzynka do listów!

Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
W związku z niedzielnym artykułem, dotyczącym gospodarki w łódzkiej Kasie Chorych otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Szanowny Panie Redaktorze!  
W sprawozdaniu z bytności przedstawicieli Związku Zawodowych u Dyrektora Kasy Chorych, umieszczonym w dniu 11 grudnia r. b. w artykule p. t. „Związki pracownicze o gospodarce Kasy Chorych”, wkładły się poważne niefeliczności, które niniejszem proszę:

W rozmowie z przedstawicielami mi Związku Zawodowych nie była poruszana ani sprawa urzędowania ani dzieł p. dyrektora Łopuszańskiego. Co więcej — rzeczowy i poważny ton konferencji wykluczał nawet możliwość bezpodstawnych zarzutów, poruszanych w powyższym artykule.

Również nie było mowy o odpowiedzialności naczelnego lekarza, ponieważ nie było mowy o winie. Jedyne na prośbę przedstawicieli Związków, by udzielić wyjaśnień co do działalności lecznictwa, a także wysłuchania skarg na pewne jednostki poprosiłem, aby skargi na osobę, pracującą w lecznictwie i t. d., wyciążono bezpośrednio naczelnemu lekarzowi lub jego zastępcy, jako bezpośrednio odpowiedzialnym za lecznictwo.

Jednocześnie proszę o przygotowanie faktów, aby ewent. niedomagania można było radykalnie usunąć.

Nie wiem, na jakiej podstawie sprawozdawca twierdzi, że „Kasa nie wydała drogiej lekarstw”. O tem na konferencji nie było wcale mowy. Ponieważ jednak sprawozdawca naruszył tę sprawę niniejszem oświadczam, że Kasa Chorych nie tylko wydaje lekarstwa drogie, ale sto suje w razie potrzeby wyjątkowo kosztowne sposoby leczenia, np.: leczenie zastrzykami złota lub radem. Unika się tylko specyfików zagranicznych, które można z dobrym skutkiem zastąpić krajowymi lekami. Jest to tylko z korzyścią dla ubezpieczonych.

Nie będę wyjaśniał spraw lekarskich, które poruszone były tylko mimochodem, ponieważ — jak zaznaczyłem — wymienione sprawy będą przedmiotem oddzielnej konferencji przy udziale nac. lekarza i dopiero wtedy będzie można ustalić, czy zarzuty niedomagań są słuszne.

Naogół wzięwszy, uwagi sprawozdawcy bardzo obdługają ob rzecowego tonu konferencji i mogą spowodować podrażnienie, a nawet niechęć do K. Ch. ze strony ubezpieczonych.

Wobec ciężkiego położenia, w jakim znajdują się ubezpieczeni społecznie, nie wątpię, że nieprzychylnie te uwagi dostaliby się do artykułu przez przeoczenie.

Z poważaniem  
**Kasa Chorych w Łodzi**  
w/z dyrektora  
(-) **Dr. E. Samborski**

## Pod kołami samochodu

Na ulicy Rzgowskiej dostał się pod koła samochodu przechodzący przez jezdnię 11-letni Szymcha Goldkraut, syn kupca, zamieszkałego przy ulicy Zarzewskiej 12.

Chłopiec odniósł złamanie prawej ręki oraz okaleczenie głowy i ciała. Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie osłabionym do szpitala.

Szofera samochodu, Izidora Kalba, policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Na ulicy Brzezińskiej najechana została przez samochód 49-letnia Józefa Krawiec, przybyła z Brzezin. Niewiasta odniosła liczne obrażenia zewnętrzne ciała.

Rannej udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. Szoferowi samoch. Karolowi Siemińskiemu, sporządzono protokół.

## Orkiestra Symfoniczna Ociemniałych Artystów w Łodzi

W dniu 18 grudnia br. publiczność łódzka będzie miała okazję wziąć udział w jednym w swoim rodzaju wstępie orkiestry symfonicznej ociemniałych artystów, wychowanek Państwowego Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie.

Ogółem przybywa do Łodzi 23 członków tej Orkiestry symfonicznej z niezwykle bogatym repertuarem muzycznym.

Pozatem, jako soliści wystąpią skrzypki i pianista. Skrzypki ociamiennymi Aleksander Stankiewicz rozporządza szlachetną frazą muzyczną i głębokim dźwiękiem. Pianista ociamienn. Bronisław Aksaniński ma lat 21 jest absolutnie mistrzem muzycznej sztuki i obecna uczniem prof. Smdowicza. Najpoważniejsi profesorowie uważają go za polskiego Imre Ungara.

Ponadto w koncercie wystąpi zespół kameralny: Marjan Sowiński (skrzypce), Edward Morga (fort.) i Stanisław Budkiewicz (woloncelista).

Piękną tę imprezę organizuje Łódzka Rodzina Radiowa, która z jednej strony pragnie zasilić swe fundusze na rzecz budowy internatu dla dzieci ociemniałych w Łodzi, a z drugiej strony pragnie wykazać, czem może zostać ociemniał przy odpowiednich warunkach opieki i wykształcenia.

Występy artystów ociemniałych odbędą się w teatrze „Scala”, w dniu 18 grudnia, punktualnie o godz. 12 w południe.

Przed sprzedaż biletów w cukierniach Esplanada i Ziemiańska przy ul. Piotrkowskiej.

## Z GIEŁDY.

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 12 grudnia 1932 r.

CZEKI.	
Belgia	123.63
Gdańsk	173.20
Holandja	358.75
Londyn	29.20 29.25
N. York czeKI	8.925
N. York kabel	8.929
Praga	26.43
Paryż	34.85
Szwajcaria	171.75
Wlochy	45.75
Berlin	212.25

### AKCJE.

Bank Polski	86.50 87.75
Soiss	3.—
Norbilu	32.—
Ostrowieckie serja	B 26.50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3/4 pożyczka budowl.	39.50 39.75
4/4 inwestycyjna	100.—
5/4 konwersyjna	40.90
6/4 dolarowa	57.—
4/4 dolarowa	52.75 52.80
7/4 stabilizacyjna	54.25 54 — 54.85
drobne	54.50 55.—
4 1/2% ziemskie	zł. 35.50
8/4 m. Warszawy	43.25 48.— 49.—
10/4 m. Siedlec	47.50 48.—

### GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 12 grudnia 1932 r.

Ceny tranzakcyjne.	
Zyto obroty	30 ton zł. 14.00
Ceny orientacyjne.	
Zyto	zł. 13.61 — 13.30
pszenica	20.50 — 21.50
jeżmień A	12.51 — 13.51
„ B	13.— — 13.75
„ browarowy	14.50 — 16.—
owies	10.75 — 11.—
mąka żytnia	20.75 — 21.75
mąka pszena	33.00 — 35.00
otruby żytnie	7.00 — 7.75
otruby pszenne	7.50 — 8.50
otruby psz. kł.	8.50 — 9.50

Uspokojenie ogólne spokojne.

Dźwiękowe kino-teatry



PRZEJAZD 2.

Dzisiaj premiera wielkiego programu!

„SLIM i GRIM w Arabji”  
„NAJPIERW WODECZKA”

(Spragniona Ameryka) w roli głównej Slim Sumemerville i Besie Love.  
Najaktualniejsza komedia—satyra n. t. prohibicji w Ameryce.

Poraz I-szy w Łodzi!  
Bezkonkurencyjna  
komedia humoru  
i śmiechu



GŁÓWNA 1.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dzisiaj i dni następnych!

I film:

SZYB I. 23

— Najpotężniejszy 100 proc. dźwiękowiec polski.  
W rolach głównych:  
Baśka Orwid i Jerzy Marr.

Wielki podwójny rekordowy program!

II film:

NOCE  
PARYSKIE

ze słynnym autorem estrady  
HENRI GARATEM.

Wkrótce

Wesoły  
Wieczór

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76.  
róg Kopernika

Wyświetlane będzie  
wielkie arcydzieło  
kinematografii p. t.

Od środy dnia 7 grudnia i dni następnych!  
Tragedja amerykańska

reż. Josef von Sternberg. W rol. gł. najslawniejsi artyści świata Phillips Holmes, Sylvia Sidney i Frances Dee.  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 9 p. o. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—100, II—90 gr. III—45 gr. Na I seans ważyt. miejsc. po 45 gr.

Następny program: „FLIRTY PIĘKNEJ PANI” w roli głównej: Betty Aman.

Kupony ulogowe po 70 gr. ważne na wszystkie seanse wazyt. w Łodzi i w miastach powiatu łódzkiego.

UWAGA! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważne.

UWAGA! W sobotę dnia 17 grudnia o g. 12 r. i w niedziele 18 b. m. o godz. 11 ranowyswietlane są poranki dla dzieci i młodzieży.

Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr. Dojazd tramw. 5, 6, 8, 9 i 16

Upojony dramat miłości odwagi i poświęcenia ludzi ignorujących ze śmiercią

Pracownia Obuwia Ortopedycznego  
Wł. ZAWILSKI

ŁÓDŹ

ul. Zachodnia Nr. 52.



Dawniej



Obecnie

Wyrobiam aparaty na bardzo krótkie nogi, zastępując je dawnie chwycie na korku, które nadają nógom wadliwy wygląd normalny i umożliwiają noszenie obuwia zwykłego. Jak również wyrobiam obuwie na korku na wszelkiego rodzaju chorowite nogi, płaskie stopy i t. p.

— Roboty te wykonywane są ściśle podług odlewów stóp. —  
Zaznaczam, iż robota moja była wynagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie w Łodzi w roku 1914.

Doktor

BERMAN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.  
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07  
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—11  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

W firmie

E. WASILEWSKI

Piotrkowska 152

są najlepsze towary: na palia, ubrania męskie, suknie, pokrycia filiter i resztki  
Ceny fabryczne.

PORADNIA  
WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów  
ZAWADZKA 1

czynna od 11—12 i 2—5 przyjmują kobieta-leką w niedziele i święta od 9—11  
Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH  
PORADA 3 zł.



KUCZENKI,  
PIECYKI,  
kafki, szamotowe  
połącza  
„KOZMINEK”  
Główna 61.

Do akt Nr. 217 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy Alfred Sommer i składających się z bormaszyny i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę zł. 300.—  
Łódź, dnia 9 grudnia 1932 r.  
Komornik A. JALOWSKI.

Do akt Nr. 212 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Czesławy Nagler i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 960.—  
Łódź, dnia 14 listopada 1932 r.  
Komornik A. JALOWSKI.

Ogłoszenie.

Do akt Nr. E. 1382 1931 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zabłotnej nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Wytwórnia Maszyn Młotkowych Franciszek Palaszewski” i składających się z postawu walcowego mechanicznego kompletnego oszacowanych na sumę zł. 3,000.—  
Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.  
Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1562 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Seliga Frenkla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.—  
Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.  
Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 30 0 i 29 9 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Goldberga i składających się z mebli i aparatu projekcyjnego kinowego, oszacowanych na sumę zł. 224, 240, 600, 220, 360.—  
Łódź, dnia 24 listopada 1932 r.  
Komornik I. KZYMOWSKI.

Do akt Nr. E. 93 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Puszej pod nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maksyma Płynackiego i składających się z pianina firmy J. M. Kamieniecki oszacowanych na sumę zł. 500.—  
Łódź, dnia 30 listopada 1932 r.  
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Ogłoszenie.

Do akt Nr. 2911 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Puszej pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leoncj Stejnberg i składających się z kąpieli i 2-ch hoteli oszacowanych na sumę zł. 350.—  
Łódź, dnia 30 listopada 1932 r.  
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)  
ANDRZEJA 2, Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 i od 3—5 w niedziele i święta od 10—12.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych w Łodzi sprzedaje w drodze konkursu większą ilość

miału węglowego

ze składu w Łodzi przy ul. Ogrodowej nr. 78.  
Oferty z podaniem cen franco skład Kasy Chorych należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy, ul. Wólczańska 225, pokój 15 w zamkniętych kopertach do dn. 17 grudnia r. b.

SZEWCY

Najtańcej nabyć SKORY w każdej ilości  
w SPÓŁCE SZEWCOW  
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.  
Telefon 158-38.

Specjalność: detalnie sprzedaż szelków trwałych na wodę.



FABRYKA ŁÓSTER  
I WYTWORNIA MERIT  
J. Kukliński  
ŁÓDŹ,  
Zachodnia 22

telefon 178-11.  
polecą po cenach najniższych lustra, trena, tusze, jasek, elementy meblowe najnowszych stylów, oraz meble pojedyncze jak garderoby, kredensy, stoly, krzesła, otomany wyszyciowane. Zakład tapicerski na miejscu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

BETECO

najlepsze głośnice słuchawki InduktoryMassa

Żądać wszędzie.

Otomany skrzynkowy, tapczany, leśaki, krzesła dębowe, robota solidna, warunki do godnej ceny niskie Kilińskiego 160.— Przędzkie!

Pokój umiowa przy 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wólczańska 159 m. 16

Prusowy, skrzynkowy, odwołania sprawy, a p e l a c j e sprawy podatkowe załatwia korzystnie biuro „Gros” Kilińskiego nr. 130.

OBIADY

domowe smaczne wydaje: 11 Listopada Nr. 20 (Konsultacyjna) poprzedzająca otfenowa II wejście, m. 18, parter.

CENY OGŁOSZEN:

drzew. 11m wycenianych o 100 proc. drzew. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert ulam strajka nie odpowiadają. Umowy, które nie zawierają zastrzeżenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia bez zwrotu zapłaty

Za wiersz milimetrowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekst i komunikaty 10 gr. nieobrot. — 25 gr. za wiersz 2-lin. i wiersz milim. (strona 10 lin.) 10 gr. ogłoszenia drobne 17 gr. za wiersz, najmniejsze 100 gr. dla poszukujących pracy 5 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — 25 godzinami zamknięto o 5-11 proc.

WARUNKI PRENUMERATY.  
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 00 (w tem 25.43 za odosłanie do domu) na prowincję zł. 4 gr. 80. Prenumerate należy opłacać z góry powiadzyc 115 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko do połowy lat ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.  
Konto P. K. O. Nr. 143039.